P **Cena numeru 15 groszy**

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok XV. | ŁÓDŹ, WTOREK, 5 PAŹDZIERNIKA 1937 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | № 274

Woroszyłow zapowiada wojnę z Japonią

Narady na Kremlu. — Scisła współpraca między Chinami a Rosją. — Wyjazd ambasadora sowieckiego z Nankinu do Moskwy wywołał w kołach japońskich zaniepokojenie

Japończycy powiększyli liczbę swych wojsk w Mandżurii

Paryż, 4 październ.

Prasa francuska donosi, że Woroszyłow, przemawiając w Mińsku, oświadczył m. innymi:

„Nigdy nie byliśmy tak bliscy wojny. Zbiera się wielka burza. Niech każdy szykuje się do wielkich wydarzeń i niechaj będzie gotów bronić ojczyzny".

„Excelsior" zaopatruje to oświadczenie następującym komentarzem: „Sowiety mają dwuch wielkich sąsiadów w Europie: Polskę i Rumunię. Jest rzeczą pewną, że niebezpieczeństwo nie zagraża od strony zachodniej, a więc — na Dalekim Wschodzie"

Tokio, 4 października.

Prasa tokijska zajmuje się w dalszym ciągu kwestią stosunków pomiędzy Nankinem a Moskwą. Głównego powodu dotej dyskusji dostarczył wyjazd do Moskwy z Nankinu ambasadora sowieckiego w Chinach, Bogomołowa, który ma być zwolennikiem ściślejszej, aniżeli dotychczas, współpracy wojennej pomiędzy Chinami i Sowietami i nawet natychmiastowego wystąpienia tych ostatnich przeciwko Japonii.

Według doniesień z Szanghaju, Bogomołow ma zaproponować Stalinowi zawarcie nowej konwencji z Chinami, bardziej pozytywnej, aniżeli pakt o nieagresji. — W kołach politycznych Szanghaju istnieje bowiem przekonanie, że w warunkach obecnych przymierze wojskowe pomiędzy Moskwą a Nankinem, stanie się w najbliższej przyszłości faktem dokonanym.

Wiadomości, nadchodzące z Moskwy o naradach, jakie się tam odbywają ostatnio w sprawie ustosunkowania się Moskwy do zatargu chińsko-japońskiego oraz wysyłania poważnych transportów broni przez Sowiety do Chin, a to przeważnie przez terytorium prowincji Sin-Kiang, wywołały zaniepokojenie w japońskich kołach politycznych i wojskowych. Japończycy żywo interesują się również celami wyjazdu ambasadora sowieckiego Bogomołowa z Nankinu do Moskwy.

Zaniepokojenie to sprawiło, że Japonia zwiększa poważnie liczbę swych wojsk w Mandżurii.

Genewa, 4 października.

(Pat) — Komitet redakcyjny komisji 23 do spraw Dalekiego Wschodu odbył dziś dwa długie posiedzenia.

Osiągnięto porozumienie co do konkluzji, która nie używając słów „napaść" i „blokada", stwierdza inwazję i okupowanie szerokich połaci terytorium chińskiego przez wojska japońskie, przeszkody w żegludze chińskiej oraz bombardowanie miast otwartych przez lotnictwo japońskie.

Ambasador sowiecki u Mikada

Tokio, 4 października.

(Pat) — Agencja „Domei" donosi: Cesarz japoński podejmował dzisiaj śniadaniem ambasadora sowieckiego Sławuckiego. — W śniadaniu tym wzięli również udział min: spraw zagr. Hirota i minister dworu cesarskiego Matsukira.

Po śniadaniu cesarz odbył rozmowę z ambasadorem Sławuckim.

ZNÓW ATAK PIRACKIEJ ŁODZI PODWODNEJ

na kontrtorpedowiec angielski, który patrolował Morze Śródziemne.—„Nieznana" łódź zniknęła

Londyn, 4 października.

(PAT). Agencja Reutera donosi, że w czasie pełnienia służby patrolowej w zachodniej części Morza Śródziemnego KNTRTORPEDOWIEC ANGIELSKI „BASILISK" ZOSTAŁ ZAATAKOWANY PRZEZ NIEZNANĄ ŁÓDŹ PODWODNĄ. ŁÓDŹ TA WYRZUCIŁA W KIERUNKU OKRĘTU ANGIELSKIEGO TORPEDĘ, KTÓRA JEDNAK CHYBIŁA.

„BASILISK" W ODPOWIEDZI OSTRZELIWAŁ ŁÓDŹ POCISKAMI PODWODNYMI NIEWIADOMO JEDNAK Z JAKIM REZULTATEM.

Walencja, 4 października

(PAT). Donoszą z Denia, że dziś na szerokości przylądka Cap Antonio odbywały się manewry 7 angielskich kontrtorpedowców i 2 wodosamolotów. Celem tych ćwiczeń, jak sądzą, jest wykrycie łodzi podwodnej, która miała jakoby zaatakować 2 z tych okrętów.

Londyn, 4 października.

(PAT). W kołach marynarki oświadczają, iż kontrtorpedowiec „Basilisk", dzięki specjalnym aparatom, zdołał wykryć obecność w pobliżu łodzi podwodnej jeszcze przed jej atakiem.

Dotychczas nie wiadomo, czy kontratak okrętu brytyjskiego był skuteczny. Nie można było również odnaleźć żadnego śladu pochodzenia tej łodzi.

Wiadomość o nowym ataku łodzi podwodnej wywołała w Londynie duże wrażenie i znaczne zdziwienie. Zdawało się, że od czasu zawarcia układu w Nyon piraci bez względu na swą narodowość zaniechali swej działalności.

Nowy incydent dowodzi, że wprowadzenie systemu patrolowego nie miało tylko znaczenia psychologicznego, lecz że korzyść praktyczna tego systemu ujawniła się obecnie bardziej niż kiedykolwiek.

Włochy przystąpią do układu w Nyon

Rzym jest zadowolony z konferencji paryskiej

Rzym, 4 października.

(PAT). Koła miarodajne informują, że zawarte w Paryżu porozumienie morskie, wprowadzające pewne zmiany do układu w Nyon, opiera się na zasadzie, którą Rzym uważa za zadawalającą.

W konsekwencji należy spodziewać się, że porozumienie to zostanie zatwierdzone przez rząd włoski i niebawem wejdzie w życie.

Oddzielne ławki dla studentów

należących do „Bratnich Pomocy" i do „Wzajemnych Pomocy".—Zarządzenie rektora

Warszawa, 4 październ.

Jak się dowiadujemy, w dniu dzisiejszym rektorzy poszczególnych wyższych uczelni w Warszawie, wydali zarządzenie, t. zw. porządkowe, które przewiduje, że studenci należący do Bratnich Pomocy akademickich, zajmować będą w salach i audytoriach miejsca oznaczone literą „B", zaś studenci, którzy należą do Wzajemnych Pomocy—miejsca oznaczone literą „W".— Studenci niestowarzyszeni, zajmą miejsca oddzielne.

Sprawa ta wywołała ogromne wrażenie w żydowskich kołach akademickich.

***

Wczoraj na terenie uniwersytetu J. P. w Warszawie, rozdawano ulotki o treści antysemickiej.

Pomnik Dollfusa

ufundowany przez Mussoliniego

WIEDEŃ, 4 października.

(PAT Wczoraj odsłonięto w Mariazeli pomnik Dollfusa. Pomnik wyciosany z kamienia, pochodzącego z góry, na której walczył Dollfus w czasie wielkiej wojny, wystawiony został sumptem Mussoliniego i pułku, w którym służył Dollfus.

Po odsłonięciu przemówił kanclerz Schuschnigg, który wezwał do dalszej wytrwałej pracy dla dobra Austrii. W końcu wygłosił przemówienie sekretarz generalny frontu ojczyźnianego Zernatto.

Jeszcze jeden projekt ordynacji wyborczej

Zgłosić go ma w sejmie grupa posłów, t.zw. „naprawiaczy"

Warszawa, 4 października.

Donoszą ze Lwowa, iż odbyło się tam ubiegłej niedzieli zebranie b. członków organizacji niepodległościowej „Zarzewie", która reprezentowana jest w sejmie przez posłów z grupy t. zw. „naprawiaczy".Na zebraniu tym głównym tematem dyskusji była możliwość zgłoszenia w sejmie na najbliższej sesji projektu ustawy o zmianie ordynacji wyborczej.

Zebranie upoważniło sympatyzujących z tą organizacją posłów do zgłoszenia projektu nowej ordynacji wyborczej, opartego na następujących zasadach:

1) Ordynacja ma przewidywać głosowanie na osoby, a nie na listy kandydatów;

2) Okręgi wyborcze mają być dwumandatowe;

3) Wybory mają być powszechne, i bezpośrednie;

4) Prawa wyborczego mają być pozbawieni tylko analfabeci, a mianowicie ci, którzy nie umieją napisać własnoręcznie nazwiska i imienia kandydata na posłów;

5) Ordynacja wyborcza ma być skonstruowana w ten sposób, ażeby faworyzowała większe ugrupowania, a pozbawiała możliwości uzyskania mandatów kandydatom, wystawianym przez małe grupy, a to celem uniknięcia rozproszkowania sejmu.

CHIŃCZYCY STAWIAJĄ SKUTECZNY OPÓR

na wszystkich frontach.-Niepowodzenia wojsk japońskich pod Szanghajem

Szanghaj, 4 października.

(Pat) — Po względnie spokojnej nocy dziś rano rozpoczęła się znowu ożywiona akcja artyleryjska na froncie Szanghaju.

Chińska agencja „Central News" donosi, że **wojska japońskie zaatakowały przy współudziale broni zmotoryzowanej pozycje chińskie, położone w sąsiedztwie linii kolejowej z Szanghaju do Wusungu. Atak został z wielkimi stratami dla Japończyków odparty.**

Najzaciętsze walki toczą się na odcinku Liu-Hang. Wojska japońskie mimo użycia wielu jednostek artyleryjskich oraz broni zmotoryzowanej, **nie są w stanie uczynić na odcinku tym jakichkolwiek postępów.**

Chiński dziennik „Takungpo" donosi, iż kontraatak chiński wzdłuż linii kolejowej Tientsin-Pukau rozwija się pomyślnie. Chiński pociąg pancerny minął Czeczeu ważny punkt w pobliżu granicy Hopei.

Kolumny chińskie zajęły Naupi o 10 km. od linii kolejowej. Natarcie Japończyków na szlaku Lotien-Kiating nie zdołało przerwać frontu chińskiego. Wojska chińskie posuwające się na zachód od dzielnicy, zamieszkałej przez ludność cywilną, nie natrafiają na żaden opór.

W północnych Chinach, na odcinku linii kolei Tientsin—Pukou **oddziały chińskie wyparły Japończyków z Sangjuan, zdobywając 35 dział i inny sprzęt wojenny i odzyskały Hsuanczen, Potou i Fengczialu.**

Na froncie Suijuan-Szansi wojska japońskie po zdobyciu Ping-Hsin-Kwan posuwają się w kierunku Taihsien.

Szanghaj, 4 października.

(Pat) — **Generał Liługin został rozstrzelany za to, iż wycofał się z Tatungu, ustępując pod naporem wojsk japońskich**

Szanghaj, 4 października.

(Pat) — Agencja Reutera donosi:

Władze chińskie w Czi-Fu zawiadomiły korpus konsularny, że wszystkie obce okręty i statki, stojące w porcie, mają go w ciągu 2 dni opuścić.

Jak się zdaje, Chińczycy zamierzają wysadzić w powietrze molo, celem przeszkodzenia w ten sposób wejściu do portu japońskim okrętom.

W chwili obecnej stoi na kotwicy w porcie Czi-Fu 5 brytyjskich okrętów wojennych i kilkanaście statków handlowych.

Kongres Labour Party

Przewodniczący kongresu Dalton stwierdził, że sytuacja polityczna wymaga, aby Anglia była uzbrojona

Bournemouth, 4 października.

(Pat) — W dorocznej konferencji Labour Party, której otwarcie nastąpiło dziś, o godz. 11-ej bierze udział przeszło 700 delegatów. Przewodniczący Hugh Dalton, b. podsekretarz stanu, wygłosił przemówienie inauguracyjne, w którym stwierdził m. in., **że sytuacja polityczna wymaga, aby W. Brytania była uzbrojona. — Równolegle do uzbrojenia państwa powinna być prowadzona polityka zagraniczna, któraby przywróciła poszanowanie prawa międzynarodowego. — W. Brytania powinna również przyczynić się do utworzenia systemu zbiorowego bezpieczeństwa, któryby był zdecydowanie stosowany przeciwko wszelkim napastnikom bez względu na to, kimby oni byli.**

Dalton zaatakował następnie gwałtownie politykę, prowadzoną przez rząd, oskarżając go o słabość i brak odwagi.

Dalton zakończył swe przemówienie oświadczeniem, że **Labour Party dąży do objęcia władzy, celem utrzymania i rozszerzenia wolności demokratycznych w W. Brytanii oraz celem zapewnienia światowego pokoju.**

***

Premier Chamberlain, który powrócił do Londynu wczoraj wieczorem, otrzymał dziś list od przywódcy Labour Party Attlee, żądający natychmiastowego zwołania obu Izb, nie czekając na wyznaczony termin, t. zn. na 21 października. — List ten zawiera również prośbę bezzwłocznego wszczęcia debaty na temat spraw zagranicznych, a zwłaszcza sytuacji stworzonej przez konflikt chińsko-japoński.

NIE MARTW SIĘ

SIWE WŁOSY USUNĄĆ ŁATWO, NIEDOSTRZEGALNIE DLA OTOCZENIA, BO BEZ CUDZEJ POMOCY, STOSUJĄC NIESZKODLIWY I NIEZAWODNY ODSIWIACZ

ORIENTINE

PARF. ORIENTALNE ROSTROWSKI S-KA WARSZAWA

25 LAT DOŚWIADCZENIA - GWARANCJA JAKOŚCI

Prezydent republiki Adżarskiej rozstrzelany

Przed wyrokiem kajał się i przyznał, że przygotowywał powstanie przeciw ZSRR

Moskwa, 4 października.

(PAT). Specjalne kolegium Najwyższego Sądu autonomicznej republiki Adżarskiej skazało 8 członków „kontrrewolucyjnej organizacji powstańczej dywersyjno - szpiegowskiej" z prezydentem republiki Lorkiponidże na czele na karę śmierci przez rozstrzelanie, a 3-ch na więzienie od 8 do 10 lat.

Rozprawa toczyła się przy drzwiach otwartych i wyrok został przyjęty burzliwymi oklaskami publiczności.

Wyrok ten jest ostateczny, apelacji nie podlega i w myśl ustawy z 1 grudnia 1934 r., wydanej zaraz po zabójstwie Kirowa, winien być natychmiast wykonany.

Skazani, z prezydentem republiki na czele, **dążyli do oderwania Adżarii od Związku Sowieckiego w drodze zbrojnego powstania, które miało wybuchnąć podczas ewentualnej wojny Związku Sowieckiego z jednym z państw kapitalistycznych.**

Skazani przyznali się do wszystkich zarzucanych im przestępstw. Na podkreślenie zasługuje charakterystyczny szczegół, **że ostatnie słowo skazanych robi wrażenie wiernej kopii ostatniego słowa oskarżonych z procesów Kamieniewa i Zinowiewa oraz Radka i Piatakowa i to nie tylko pod względem treści, lecz nawet formy.**

Wszyscy skazani w liczbie 11-tu piętnowali w jaknajostrzejszych słowach swą działalność, kajali się, poniżali swą godność osobistą, podnosząc jednocześnie niezwyciężoną potęgę Z. S. R. R. i bezwzględną sprawiedliwość sądu sowieckiego.

Główny oskarżony prezydent republiki Lorkipanidże podreślił, **iż zaprzedał się obcemu wywiadowi, że kierował organizacją kontrrewolucyjną i walczył przeciwko władzy sowieckiej.**

Moskwa, 4 października.

(PAT). **Przewodniczący rady komisarzy ludowych Armenii Gułojew został zwolniony z zajmowanego stanowiska. Według wiadomości nieoficjalnych, Gułojew jest aresztowany jako „wróg ludu".**

Lekka poprawa franka

Warszawa, 4 października.

(PAT). **Na dzisiejszych giełdach walutowych frank francuski wykazał pewne wzmocnienie, co jest dość często spotykaną reakcją na zbyt gwałtowny spadek. Mimo to, kursy dzisiejsze są bardzo niskie — o wiele niższe od kursów przed spadkiem sobotnim.**

Uspakajająca deklaracja rządu francuskiego, jak dotychczas nie wpłynęła zbyt wyraźnie na giełdę walutową, zwłaszcza, że nie wykluczony jest udział francuskiego funduszu walutowego w dzisiejszej poprawie kursu franka.

Pozostałe dewizy nie wykazały poważniejszych zmian, w szczególności funt utrzymał się mniej więcej na sobotnim poziomie.

Bilans Banku Polskiego

w trzeciej dekadzie września

Warszawa, 4 październ.

(Pat) — W ciągu trzeciej dekady września zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 0.6 miln. zł. do 43.0 miln zł., a stan pieniędzy zagranicznych i dewiz wzrósł o 1.1 miln. zł. do 35.1 mil. złotych.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu obniżył się o 13.9 miln. zł. do 20.5 miln. zł.

Obieg biletów bankowych — w wyniku dokonanych zmian powiększył się o 61.1 miln. zł. do 1.044.8 miln. zł. Pokrycie złotem wynosi 35.18 procent.

Parowiec zatonął

MEKSYK, 4 października.

(PAT- Parowiec „Vicente Antonio" zatonął wczoraj rano pomiędzy Satiaguillo a Antonio Lizardo.

Z 30 pasażerów i członków załogi uratowało się tylko 8. O losie pozostałych brak wiadomości.

Dr. BERMAN

CEGIELNIANA 15

DERMATOLOG

POWRÓCIŁ

Po powrocie z Paryża

polecam najnowsze modele pasków i biustonoszy

D. SZENBERGOWA

ul. Piotrkowska № 134, poprzeczna oficyna, parter, tel. 105-86 —

Hong-Kong, 4 października.

(PAT). Oczekiwany dziś tutaj tajfun oszczędził Hong-Kong, przechodząc o 30 mil na południowy wschód od miasta.

Zdarzenia i ludzie

Happy end w filmie

happy end—w kasie kinowej

Los Angeles, we wrześniu.

Pewien amerykański reżyser filmowy przeprowadził niedawno w jednym z kinoteatrów nowojorskich ciekawe doświadczenie, którego rezultat jest charakterystyczny dla gustu publiczności Stanów Zjednoczonych.

Często zarzuca się filmom amerykańskim, że zawsze, nawet w najniemożliwszych sytuacjach kończą się „happy endem", co się niekiedy wydaje zupełnie nieuzasadnione i odbiera widzowi wszelkie iluzje. Oto przyczyna, dlaczegi filmy amerykańskie nie mają wielkiego powodzenia w Europie. Czy istotnie amerykańska publiczność filmowa zawsze wymaga wyzwalającego „happy endu"? Próba, którą przeprowadzono w tym kierunku niedawno w jednym z największych kinematografów Nowego Jorku, mianowicie w „Rivoli", daje wyczerpującą odpowiedź na to pytanie.

Wyświetlano film „The Beleved Enemy" (Ukochany nieprzyjaciel), w którym piękna Merle Oberon kreuje główną rolę. Film ten reklamowano przed tym w prawdziwie amerykański sposób i wszystko wskazywało na to, że będzie on cieszył się ogromnym powodzeniem. Merle Oberon zdobyła w Ameryce wielką sławę od czasu, gdy grała rolę Anny Boleyn w angielskim filmie „Henryk VIII".

Temat jej najnowszego filmu jest niezwykle dramatyczny i w sposób wstrząsający przedstawia cierpienia Irlandczyków w czasie walk wolnościowych przeciw Anglii. Bohaterem jest młody irlandzki przywódca powstańców, który pała miłością do córki angielskiego lorda. W sercach obojga młodych ludzi toczy się walka między obowiązkiem a miłością. Sumienie nakazuje, by byli wrogami, lecz głos serca jest silniejszy. W toku akcji nie widać możliwości, któraby połączyła zakochanych. Młody bohater umiera w ramionach ukochanej kobiety, trafiony kulą angielskiego żołnierza. Treść filmu jest emocjonująca, aktorzy wywiązali się doskonale ze swego zadania. Mimo wszystko oczekiwanego sukcesu nie było.

Reżyser przewidział jednak wszystkie następstwa. Dla ostrożności przygotował jeszcze drugie zakończenie, gdzie w końcu wbrew wszelkim prawom logik i dramatycznej akcji, bohater, wyleczony z ran, które mu zadał nieprzyjaciel, pada w ramiona uszczęśliwionej kobiety. Tylko ostatnie sceny nakręcone zostały podwójnie. Potem nastąpiła pra-premiera w pierwotnej wersji. Film, mimo przychylnej oceny krytyki, nie zyskał uznania publiczności. „Rivoli" przez cały tydzeń było nawpół próżny. Przedsiębiorcy byli zatroskani, groziła im bowiem ogromna strata finansowa.

Wówczas reżyser w miejsce pierwotnych scen końcowych, wstawił drugie zakończenie, czyli „happy end". Dla próby kazał nadal wyświetlać film w „Rivoli" w drugiej wersji.

„The Beloved Enemy" w ciągu krótkiego czasu stał się sensacja dnia. Wyświetlano go przez wiele miesięcy, przy czem wszystkie miejsca w kinie dzień w dzień były wyprzedane.

Happy end w filmie oznacza happy end w kasie amerykańskich producentów. Ciekawe to doświadczenie, szeroko omawiane na łamach prasy, wywołało niezmierne zainteresowanie.

Cecil Mc Fenton.

PACYFIKACJA PALESTYNY

Dalsze aresztowania wśród Arabów.—Sensacyjne wyniki rewizji w Banku Arabskim w Jerozolimie.—Strajk kupców arabskich nie udał się

WIELKI MUFTI JEROZOLIMY.

Jerozolima, 4 października.

(PAT) Władze brytyjskie w dążności do stłumienia zamieszek w Palestynie, wydały do ludności obwieszczenie, **zapowiadające surowe kary za udział w jakichkolwiek rozruchach.**

Oddziały policji znajdują się w stałym pogotowiu a w głównych arteriach Jerozolimy i Jaffy krążą silne patrole. Nad miastami tymi przelatują na niewielkiej wysokości samoloty.

W dniu dzisiejszym **dokonano wśród zwolenników muftiego dalszych aresztowań.**

Mufti przebywa w meczecie Omara, który jest trzecim świętym miejscem muzułmanów i którego charakter zapewnia nietykalność.

Kupcy arabscy biorą w dalszym ciągu udział w strajku, zainicjowanym przez zwolenników stronnictwa Husseina.

Represje stosowane względem terorystów palestyńskich miały dziś rano pierwszy oficjalny oddźwiek w świecie arabskim i przyległych krajach.

Protestując przeciwko wyjątkowej surowości zarządzeń, wydanych przez W. Brytanię w Jerozolimie, komitet syryjski obrony Palestyny **wystosował apel do władców arabskich w Egipcie, Iraku, Jemenie i Hedżasie** Tekst tego apelu został równocześnie doręczony brytyjskiemu ministrowi Kolonii, wysokiemu komisarzowi w Jerozolimie oraz generalnemu sekretariatowi Ligi Narodów.

Jedyną dotychczasową reakcją Arabów palestyńskich na piątkowe zarządzenie administracji brytyjskiej jest zamykanie sklepów arabskich w większych miastach. Akcja protestacyjna w formie zamykania sklepów objęła Jaffę, Nablus, Safad, Lyddę, Remleh i Tulkaren oraz zapowiedziana została również w Haifie.

Mufti Jerozolimy, który, jak wiadomo, usunięty został ze stanowiska prezydenta najwyższej religijnej rady muzułmańskiej, ogłosił wczoraj wieczorem manifest, w którym **nawołuje do zaniechania akcji zamykania sklepów.**

W całym kraju panuje na ogół spokój, jedynie w nielicznych wypadkach doszło do zakłócenia porządku publicznego. **Wczoraj wieczorem dzielnica żydowska Safad ostrzeliwana była z trzech stron przez grupę terorystów arabskich.** Wypadków z ludźmi jednak nie było.

Jamal Husseini jest w dalszym ciągu na wolności i poszukiwania za nim do tej pory nie dały rezultatów. Istnieje przypuszczenie, iż zdołał on zbiec, lub też jest w drodze do Syrii, która ostatnio staje się ośrodkiem dla skrajnych elementów arabskich.

Policja brytyjska **dokonała wczoraj rewizji w głównych biurach banku arabskiego w Jerozolimie.** W czasie rewizji zabrano całe kufry tajnych dokumentów i stosy aktów. **Aresztowano przy tym dyrektora banku Hamida Schoumana.** W czasie zeszłorocznych rozruchów bank ten finansował akcję strajkową Arabów.

Obecna rewizja rzuci niewątpliwie światło na tajne źródła, z których ekstremiści arabscy czerpali fundusze. W Jerozolimie spodziewają się, że **obecna lustracja banku ujawni sensacyjne szczegóły zakonspirowanej akcji Arabów i pociągnie za sobą dalsze aresztowania.**

Kadi, czyli przewodniczący muzułmańskiego sądu wyznaniowego w Haifie został wczoraj aresztowany i odstawiony do Aere. Dokonano również rewizji w lokalu związku młodzieży muzułmańskiej.

Wszelkie komentarze w prasie palestyńskiej na temat obecnych wypadków są zabronione.

Krążownik „Sussex", na którym umieszczono przeznaczonych do deportacji na wyspę Seychelles na Oceanie Spokojnym, aresztowanych w piątek 4 działaczy arabskich z burmistrzem Jerozolimy na czele, nie odwiózł deportowanych na miejsce przeznaczenia, lecz odpłynąwszy od brzegów Palestyny, na pełnym morzu przewiózł aresztowanych na pokład kontrtorpedowca „Active", który popłynął przez kanał Suezki w kierunku wyspy Seycheles.

Zmiany tej dokonano ze względów ostrożności Obawiano się bowiem — ze względu na to, iż Arabowie wiedzieli, że areszowani znajdują się na okręcie „Sussex" — akcji sabotażowej przy przejeździe krążownika przez kanał Suezki. Tymczasem przejazd kontrtorpedowca „Active" odbył się bez przeszkód.

„Odol" działa zapobiegawczo

L83

Kto pielęgnuje jamę ustną ODOLEM, chroni swe zdrowie. ODOL działa zapobiegawczo przeciw infekcjom jak: katar, ból gardła, grypa i inne zachorzenia. ODOL jest to idealny środek do pielęgnowania ust, to też opinja się utarła.

ŻE ODOL TO ZDROWIE ZĘBÓW, UST I GARDŁA!

NA STRAŻY WASZEGO ZDROWIA

ODOL

PŁYN DO UST PASTA DO ZĘBÓW

L83 oznacza ODOL bardziej jeszcze udoskonalony. Jego działanie antyseptyczne zostało w wysokim stopniu spotęgowane. Badania bakterjologiczne i kliniczne wykazały przewagę ODOLU pod względem własności bakterjobójczych.

Amman, 4 października.

(PAT). **Według niesprawdzonych informacyj, rurociąg na przestrzeni Mossul - Haifa został na terytorium Transjordanii uszkodzony przez wybuch.**

Sprawcy wybuchu po przecięciu przewodów telefonicznych zdołali zbiec

Przed dymisją Wysokiego Komisarza Wauchope

Następcą jego ma być marszałek polny sir Philip Chetwode

Londyn, 4 październ.

(Pat) — **W Londynie, w związku ze zwrotem kursu administracji brytyjskiej w Palestynie, mówi się o rychłym ustąpieniu dotychczasowego Wysokiego Komisarza sir Artura Wauchope.**

Jako najbardziej odpowiedniego kandydata na stanowisko Wysokiego Komisarza brytyjskiego w Palestynie w okresie przejściowym, w którym wypadnie przystosować kraj do ewentualnego podziału na dwa odrębne państwa: żydowskie i arabskie, wymieniają w dobrze poinformowanych w kołach angielskich marszałka polnego sir Philipa Chetwode, wybitnego dowódcę z czasów wojny na Bliskim Wschodzie, który zdobył Jerozolimę.

Sir Philip Chetwode, liczący lat 68, jest jednym z najwybitniejszych wojskowych brytyjskich, który w swoim czasie pełnił funkcje sekretarza ministerstwa spraw wojskowych, zastępcy szefa sztabu imperialnego i w ciągu 5 lat od 1930 do 1935 był głównym dowódcą wojsk brytyjskich w Indiach.

Uważany on jest w wojsku brytyjskim za najwybitniejszego rzeczoznawcę w sprawach Bliskiego Wschodu i Indyj.

KONUNIKAT
KOLEKTURY KAFTALA
KTO CHCE
grać na swój dotychczasowy numer losu w szczęśliwej kolekturze
KAFTALA
Łódź, ul. Piotrkowska 54
powinien niezwłocznie go nabyć, bo
losy do I-ej klasy już nadeszły!
Listowne zamówienia załatwiamy odwrotnie. Konto P. K. O. 304.761
Kto gra u Kaftala — zdobywa Fortunę!!!

Ekscesy w Saskim Ogrodzie

Warszawa, 4 październ.

W związku z niedzielnymi zajściami w Saskim Ogrodzie, policja aresztowała 5 osób za zachowanie się kolidujące z przepisami o porządku publicznym.

Jak się okazało ub. niedzieli zostało pobitych 50 osób.

Rozdźwięk w łonie Stronnictwa Narodowego

Roman Dmowski za ustrojem totalnym.—Opozycja „grupy profesorskiej"

Warszawa, 4 październ.

Przez całą ubiegłą niedzielę obradował w Warszawie komitet polityczny Str. Narodowego. — W obradach wziął również udział Roman Dmowski, który kilkakrotnie zabierał głos w sprawach organizacyjnych i politycznych.

W toku obrad zarysowały się dwa rozbieżne kierunki, których istnienie od dłuższego czasu już daje się zaobserwować w łonie Stronnictwa Narodowego.

Podczas, gdy jedna grupa, zwana „grupą profesorską", w skład której wchodzą m. in.: prof. Rybarski, prof. Tarnawski, prof. Komarnicki, b. poseł Wierczak, prof. Winiarski, b. poseł Kozłowski i in. wypowiada się za kierunkiem narodowo demokratycznym i parlamentarnym — druga grupa, z Romanem Dmowskim i b. posłem Bieleckim na czele, zmierza raczej do rozwiązań totalitarnych.

W rezultacie całodniowych obrad, postanowiono na dzień 24 b. m. zwołać radę naczelną Str. Narodowego, na której ostatecznie zetrą się oba kierunki i w drodze wyborów, ustalone zostaną władze zwierzchnie Str. Narodowego, a równocześnie wytknięty będzie kierunek działalności politycznej tej partii.

Nowe niemieckie łodzie podwodne

spuszczone zostały wczoraj na wodę

KILONIA, 4 października.

(PAT) W dniu dzisiejszym została spuszczona na wodę trzecia flotylja łodzi podwodnych, składająca się z 12-u jednostek o wyporności 230 ton.

Z polecenia kanclerza Hitlera flotylli tej nadano imię porucznika Lohsa, dowódcy łodzi podwodnej „U .56", która w czasie wojny światowej została zatopiona u wybrzeży angielskich.

Poważny sukces

wojsk rządowych pod Madrytem

Madryt, 4 października.

(PAT). Agencja Havasa donosi: **Dziś rano na odcinku Villaverde na południe od Madrytu, na prawym brzegu Manzanaresu, dokonały wojska rządowe niespodziewanego wypadu, przy czym zdobyły około 60 domów, zajętych dotychczas przez powstańców.**

Wrogowie i obrońcy Ligi Narodów

(Od specjalnego korespondenta „Republiki" we Francji)

Paryż, w październiku.

Przeglądając setki artykułów najbardziej kompetentnych piór o rezultacie spotkania dwuch wodzów państw totalitarnych, przychodzi się w końcu do przekonania, że **wszystkie przypuszczenia, objaśnienia i komentarze oparte są na bardzo niepewnych domysłach.** Oficjalne przemówienia, jak zwykle, zawierały ogólniki, które każdy może rozumieć, jak mu się podoba, nie nadające się w każdym razie do wyciągania wniosków i konsekwencyj. Obok wynurzeń publicznych toczyły się prawdopodobnie wiążące obie strony rozmowy poufne, lecz treści tych rozmów nikt nie zna. Wolno politykom szukać odpowiedzi na pytanie, **czy Niemcy uzyskały od Mussoliniego wolną rękę dla swych poczynań w Austrii, polegających na plebiscycie ustroju nazistycznego albo przynajmniej na rekonstrukcji gabinetu i powierzeniu najważniejszych portfeli ministerialnych nazistom,** wolno się zastanawiać nad pytaniem, czy Mussolini uzyskał wzamian za ewentualne ustępstwa obietnicę pomocy militarnej na wypadek zaostrzenia się konfliktu śródziemnomorskiego. Ale przyznać trzeba, że brak w tej sprawie danych zupełnie pewnych.

Uderza w każdym razie w tej wyjątkowej manifestacji totalitarnej niezwykle **wrogi stosunek do instytucji genewskiej.** Wiele do myślenia pod tym względem dała już sama okoliczność, że zjazd włosko-niemiecki odbywał się akurat w chwili, kiedy obraduje Rada Ligi Narodów. Szef rządu włoskiego ne zawahał się zresztą **identyfikować Genewy z Moskwą,** aczkolwiek te dwa miasta pod względem klimatu politycznego nie mają nic wspólnego. Moskwa jest oczywiście w Genewie, jak tyle innych państw, reprezentowana, i Litwinow ma okazję popisywania się swymi zdolnościami krasomówczymi, ale przecież i Italia nie trzasnęła ostatecznie drzwiami i przedstawiciel jej, p. **Bora-Scoppa, miał ostatnio okazję bronić stanowiska włoskiego w pertraktacjach z francuskim ministrem spraw zagranicznych.**

Charakterystyczny jest nawet ten ostry atak na instytucję genewską w chwili właśnie, kiedy w wyniku konferencji lyońskiej możliwe jest na jej terenie pewne **zbliżenie Włoch do innych mocarstw śródziemnomorskich.** Czyżby sprawa tego zbliżenia już była przesądzona negatywnie?

Lecz Genewa ma nietylko wrogów. Posiada ona także gorących zwolenników i obrońców w najrozmaitszych sferach społecznych. Jednym z takich obrońców jest filar francuskiego radykalizmu, znany uczony i autor cennych prac naukowych, p. **Albert Bayet,** profesor socjologii Sorbony. Na łamach L'Oeuvre zwalcza prof. Bayet powszechny pesymizm, dowodząc, że **wojny światowej można uniknąć,** jeśli tylko Liga Narodów zajmie stanowisko neugięte i stanowcze. Napaść jednego narodu na drugi jest bowiem niemożliwa, jeśli wszystkie narody będą zdecydowane do utworzenia **wspólnego frontu przeciwko napastnikowi.** Smutna rzeczywistość i doświadczenie ostatnich lat przeczą, niestety, idealistycznym przesłankom pana profesora Bayet'a. O to właśnie idzie, że w obliczu trudności i niebezpieczeństw Liga nie zdobywa się na stanowczość, a szczególnie jednomyślność, że każde z państw, zaprezentowanych w Genewie, pragnęłoby ratować pokój cudzym kosztem bez ofiar z własnej strony. Stworzono w Genewie instytucję międzynarodową, mającą strzec pokoju światowego, **popełniono jednak niesłychany grzech przeciwko logice, nie wyposażając tej instytucji w żadną egzekutywę.**

Żandarm pokoju, wbrew brzmieniu samej nazwy jest bezbronny!

Wielkie mocarstwa nieraz zapominały o właściwym posłannictwie Ligi i używały jej terenu dla spraw drobnych i przygodnych. Najzawziętsi pacyfiści wiedzą dzisiaj, że **bronić pokoju mogą tylko potężne i dobrze zaopatrzone armie i do wyjątków już należą teoretycy, którym chodzą po głowie jednomyślne uchwały i wartość moralna powszechnego potępienia takich czyn innych metod walki.** W chwili obecnej w Genewie zasiadają i obradują delegaci mocarstw a **jednocześnie toczą się wojny,** niezależnie od tego, czy zostały potępione, czy nie. Wymagana jednomyślność uchwał przypomina nasze smutne doświadczenia z liberum veto. Znane są zresztą wpływy wielkich mocarstw na mniejsze i niespodzianki, jakie wynikają z tego powodu podczas głosowań.

Oczywiście nieugięta i jednomyślna postawa może światu zapewnić pokój, ale, niestety, **tej postawy nie ma i trzeba szukać nowych dróg i sposobów, by ją stworzyć.** Można się zgodzić z wywodami p. prof. Bayet'a, że za obecną sytuację odpowiedzialność ponosi w znacznej mierze Laval. Nie inaczej rozumują politycy angielscy i Laval z pewnością zapisał mało chlubną kartę historii francuskiej. **Ale cóż jest wart ustrój, który przy godny błąd jednego człowieka może narazić na zagładę?** Czyżby w pojęciu jednego z najbardziej światłych i kompetentnych socjologów dzieje ludzkości do tego stopnia mogły być nieprzewidziane i przypadkowe? I czy po nabytym doświadczeniu można w dalszym ciągu powierzać losy świata dotychczasowej bezsilnej i fikcyjnej spólnocie narodów?

Edm. St

Motywy wyroku w sprawie Szczerbowskiego

Obrońcy wniosą wkrótce skargę kasacyjną do Sądu Najwyższego

WILNO, 4 października.

W ub. sobotę adw. Czernichow, jeden z obrońców Welwela Szczerbowskego, skazanego za zabójstwo wywiadowcy policji ś. p. Kędziory na karę śmierci, otrzymał umotywowany wyrok wileńskiego sądu apelacyjnego.

Jak wiadomo, Szczerbowski skazany został przez sąd okręgowy na karę śmierci. Sąd apelacyjny w Wilnie jako instancja druga, wyrok ten zatwierdził, oddalając jedynie powództwo cywilne wdowy po zabitym Bronisławy Kędziorowej.

W motywach wyroku poddany jest analizie materiał faktyczny oraz uzasadnienie kwalifikacji prawnej czynu.

Jak wynika z treści umotywowanego wyroku, uznanie oskarżonego za winnego zarzucanego mu czynu i wymierzenie mu kary śmierci — należy uznać za słuszne — dalej, że wywody obrony co do młodego wieku Szczerbowskiego, jego niekaralności, przyznania się do zabójstwa, nie mogą w żadnym razie stanowić podstawy do złagodzenia kary, gdyż w zestawieniu z ogromem złej woli oskarżonego przy dokonaniu czynu, wywody te należy traktować jako okoliczność o znaczeniu nikłym.

Jak już donieśliśmy przed kilku dniami, obrońcy Szczerbowskiego zapowiedzieli kasację. Skarga kasacyjna ma być wniesiona do Sądu Najwyższego w najbliższym czasie.

Kwota, przeznaczona na kupno losu loterii klasowej, to niezbędna pozycja każdego przezornie obmyślonego budżetu miesięcznego.

Echa zajść antyżydowskich pod Wilnem

4 oskarżonych skazano po roku więzienia

Wilno, 4 października.

Sąd Okręgowy w Wilnie rozpoznawał sprawę Władysława Wiśniewskiego i innych, **oskarżonych o wywołanie zajść antyżydowskich w dniu 14 sierpnia ub. r. w Czarnym Borze pod Wilnem.**

Stało się to wieczorem. Między godz. 9 a 10 zamieszkałe w Czarnym Borze rodziny żydowskie, jak zwykle, przygotowywały się do spożycia kolacji na werandach. Zastawione stoły, zapalono lampy. Nagle niewiadomo skąd zjawiła się grupa mężczyzn, licząca kilkanaście osób i przystąpiła do **demolowania umeblowania werand. Powstało zamieszanie. Napastnicy stłukli na kilku werandach zastawę stołową, uszkodzili meble, poniszczyli samowary i lampy.**

Powstały także bójki, podczas których pobito kilku Żydów. Dwuch z pośród pobitych — Izrael Gordon i Iszer Gerszater odniosło ciężkie rany. Przez pewien czas przebywali oni w szpitalu.

Wkrótce po zajściu policja ujęła domniemanych sprawców napadu.

Okolicznością poszlakową był fakt, że tegoż wieczora do Władysława Wiszniewskiego, zamieszkałego w Czarnym Borze, przyjechało dużo młodzieży. Tegoż dnia po awanturach część wyjechała **jeden z nich miał, okrwawione ubranie, potatym niektórzy poszkodowani zostali rozpoznani przez poszkodowanych.**

W wyniku tych awantur podmiejska miejscowość letniskowa, przeważnie zamieszkała przez Żydów, szybko opróżniła się.

Podejrzani o wywołanie zajść w Czarnym Borze trzej cukiernicy, uczeń i bezrobotny, Władysław Wiśniewski, Franciszek Wiszniewski, p. Siemaszko i Cz. Bułhak, stanęli przed sądem.

Wobec 5-go oskarżonego K. Grazuli prokurator zrzekł się oskarżenia. Oskarżeni do winy nie przyznali się.

Po zeznaniach świadków, przeważnie poszkodowanych i jednego policjanta, domagał się ukarania podsądnych. prokurator wobec udowodnienia winy domagał się on ukarania podsądnych.

Adw. Frydman, domagał się zwrotu kosztów leczenia 400 zł. 16-letniego Gordona, którego stan zdrowia po napadzie był groźny.

Adw. Rościszewski z Warszawy, obrońca wszystkich oskarżonych, wykazał nieścisłości zeznań świadków, twierdząc że oskarżeni tylko dlatego dostali się na ławę oskarżonych, że znani są jako antysemici i że w dniu zajść bawili w Czarnym Borze.

Prosił o uniewinnienie wszystkich w wypadku jednak, gdyby sąd uznał ich winę i chciał skazać, to kara niech będzie jaknajmniejsza, gdyż jedynie formalnie wobec prawa są winni.

Sąd skazał wszystkich oskarżonych po roku więzienia. Powództwo cywilne zostało oddalone.

Po operacjach jamy brzusznej uważana jest naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa jako znakomity środek przeczyszczający, ponieważ delikatnie i gruntownie oczyszcza przewód pokarmowy i długotrwale współdziała prawidłowej przemianie materii. Zalecana przez lekarzy

Chcesz wygrać?
kup los u WOLANOWA
Piotrkowska 11 i 72

Spór o granicę podziemną

między Węgrami a Czechosłowacją

Mor. Ostrawa, 4 października.

(PAT) Prasa czeska donosi o ciekawym sporze czeskosłowacko - węgierskim o granice.

Rozległe groty Aggtelek na Węgrzech rozciągają się wzdłuż granicy, którą w pewnym punkcie przekraczają. Turyści, zwiedzający groty, przechodzili granicę w podziemiach. Chcąc temu zapobiec, władze czeskosłowackie zagrodziły część groty krata żelazną, aby przeszkodzić przekraczaniu granicy bez paszportów.

W ostatnim czasie dokładne pomiary fachowe stwierdziły, że urzędy czeskosłowackie umieściły krate 400 m. od granicy na terenie węgierskim.

W następstwie doszło do rokowań dyplomatycznych, które doprowadziły do tego, że już w najbliższym czasie granica podziemna zostanie skorygowana, a krata czeskosłowacka w podziemiach zostanie cofnięta o 400 m. wstecz.

Demonstracja Niemek w obronie Żydówki

Zbojkotowana instytucja hitlerowska

Berlin, 4 października.

(PAT). Z Neumuehl (koło Hanau) donoszą o następującym wypadku: W miejscowości tej istniał od lat ogródek dziecinny pod kierunkiem pewnej nauczycielki. Cieszył się on powodzeniem wśród okolicznych matek. Ostatnio wykryło się, że ojciec nauczycielki jest Żydem, który wyemigrował do Holandii. Wówczas zakład zamknięto. Otworzono natomiast nowy, narodowo-socjalistyczny ogródek dla dzieci. Jednakże kobiety, należące do miejscowego związku kobiecego nowy ogródek zbojkotowały, a co więcej, 45 kobiet złożyło demonstracyjnie wizytę usuniętej kierowniczce. Wyraziły one jej swe współczucie i zorganizowały na jej korzyść doraźną zbiórkę pieniężną, która przyniosła 45 rm.

O fakcie tym donosi z wielkim oburzeniem antysemicki „Stuermer" zaznaczając, że owe kobiety poczęstowane były przez Żydówkę kawą i ciastkami, a nawet dały się razem z nią sfotografować.

Nowy Jork, 4 października.

(PAT). **Władze policyjne ustaliły tożsamość ofiar tajemniczej zbrodni na Long Island.**

Są nimi 19-letni student Ludwik Weiss i jego narzeczona Franciszka Hajek.

Czerniowce, 4 października.

(PAT) W Siedmiogrodzie z powodu długotrwałych ulewnych deszczów wylały strumienie górskie, powodując duże szkody.

W gminie Damuk zawaliło się naskutek podmycia 30 domów, przy czym 3 osoby poniosły śmierć.

Z dziejów Łodzi

Dnia 5-go października 1921 r. opublikowane zostały wyniki pierwszego w niepodległej Polsce spisu ludności w Łodzi, przeprowadzonego w dn. 30 września 1921 r. Łódź wtedy, przed szesnastu laty, liczyła 451.974 mieszkańców wobec dzisiejszych 750 tysięcy.

Był to drugi na ziemiach polskich spis ludności, poprzedni miał miejsce w 1899 roku. Lokalne spisy ludności w Łodzi dokonywane były w latach 1844, 1861, 1911.

Październik
5
Wtorek

Dziś Placyde M.
Jutro Brunona W.

—:—

Wschód słońca	5.42
Zachód słońca	17.08
Wschód księżyca	7.16
Zachód księżyca	17.24
Długość dnia	14.11
Ubyło dnia	4.25

Krótkie wiadomości

LUSTRACJĘ ROBÓT NA PL. BOERNERA (Zielony Rynek) przeprowadzili wczoraj wiceprezydent Kozłowski, nacz. Rybołowicz, nacz. Brzozowski i inż. Lipski. Roboty brukarskie są już na ukończeniu i w najbliższych dniach rozpocznie się układanie nawierzchni klinkierowej. W ciągu bieżącego miesiąca Łódź otrzyma pierwsze, na europejską skalę urządzone, targowisko.

* * *

WALKĘ Z PLAGĄ POŻARÓW i związanym z tym niebezpieczeństwem pracy robotników, podejmują inspektorat pracy i komenda straży pożarnej w Łodzi. W najbliższych dniach zorganizowane zostaną kursy ratownicze dla fabrycznych kierowników służby bezpieczeństwa i ich zastępców. Na kursach szkoleni będą robotnicy fabryczni.

* * *

OTWARCIE UL. MONIUSZKI, na której układana jest nawierzchnia asfaltowa, nastąpi w końcu bieżącego tygodnia. Robtoy asfaltowe zakończone zostaną w czwartek. Ponieważ do tego czasu gotowy będzie podkład betonowy na ulicy Traugutta, natychmiast rozpocznie się układanie tam asfaltu.

* * *

ILOŚĆ ZACHOROWAŃ NA TYFUS brzuszny w Łodzi zmalała. W ubiegłym tygodniu zanotowano już tylko 28 przypadków. Z innych chorób ostro-zakaźnych zarejestrowano: 12 wypadków błonicy, 15 przypadków płonicy, 28 przypadków odry, 2 przypadki róży, 4 przypadki gorączki połogowej i 1 przyp. Heine-Medíny.

* * *

ROZTARGNIENI PASAŻEROWIE pozostawili we wrześniu w tramwajach podmiejskich szereg wartościowych rzeczy. Odebrać je można w ciągu bieżącego miesiąca, w zależności od linji tramwajowej, na stacji Helenówek i na stacji Chojanowice. Nie odebrane przedmioty przekazane zostaną na cele dobroczynne.

**

JUTRO, W ŚRODĘ, do powtórnej rejestracji rocznika 1917 stawić się winni mężczyźni tegoż rocznika, zamieszkali na terenie I-go komisarjatu policji, o nazwiskach na litery S, Sz, T, U, oraz zamieszkali na terenie VII komisarjatu, o nazwiskach na litery L, Ł, M, N.

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: H. Duszkiewiczowa — Zgierska 87, J. Hartman — Brzezińska 24, W. Rowińska — Plac Wolności 2, A. Perelman i S-ka — Cegielniana 32, J. Cymer — Wólczańska 37, W. Danielecki — Piotrkowska 127, F. Wojcik — Napiórkowskiego 27, K. Kempfi — Karolewska 48.

KSIĄŻKI
po zniżonej cenie
„Skazana przez życie" — powieść E. Bartoszka 996 stronic cena zł. 1.20
„Przekleństwo Wieków" powieść M. Łuczyńskiej stron 125 cena zł. 0.30
„Samouczek Boksu" — cena zł. 0.10
Do nabycia we wszystkich kioskach gazetowych w Polsce

Plan robót inwestycyjnych

na rok 1938. — Preliminarz budżetowy m. Łodzi jest już przygotowany

Jak już donosiliśmy, prez. Godlewski rozesłał do wszystkich wydziałów, instytucyj i przedsiębiorstw miejskich okólnik, z poleceniem opracowania nowego prelminarza budżetowego na rok administracyjny 1938-39. Preliminarz ten w ogólnych zarysach ma być zestawiony do dnia 15 b. m. i odesłany do wydziału finansowego, a w ciągu miesiąca wydział finansowy opracuje dokładny plan zamierzeń skarbowych zarządu miejskiego.

Preliminarz ten przewidywać będzie rozpoczęcie **szeregu nowych prac inwestycyjnych**, na które będą musiały się znaleźć kredyty w budżecie zwyczajnym aby fundusze nadzwyczajne można było w dalszym ciągu zużytkować na kanalizację, wodociąg, regulację rzek i roboty brukarskie.

Na plan pierwszy wysuwa się **sprawa budowy dwuch nowych gmachów dla szkół powszechnych.** Place na ten cel, w południowej i północnej dzielnicy miasta zarząd miejski już posiada. Dwa gmachy szkolne pomieszczą 5 szkół powszechnych, co w pewnej mierze złagodzi sytuację, jaka powstała wskutek przyrostu liczby dzieci w wieku szkolnym.

Z dziedziny zdrowotno-sanitarnej nowy preliminarz przewidywać będzie **budowę sanatorium dla gruźliczo-chorych w Skotnikach, budowę skrzydła w szpitalu miejskim w Radogoszczu, budowę** zlewiska asenizacyjnego na Brusie i wre**szcie budowę 5 szaletów ulicznych.**

W dziedzinie opieki społecznej przewidziana jest **budowa domu „Matki i dziecka"** Ma to być „hotel", w którym przebywać będą kobiety, znajdujące się w specjalnie złych warunkach materialnych **przez kilka dni przed porodem oraz przez pewien czas po porodzie,** gdy już zostaną wypisane ze szpitala, a nie będą mogły jeszcze zapewnić opieki noworodkom. Dział opieki nad dzieckiem w tym domu prowadzić będzie „Kropla mleka".

I wreszcie, w dziale technicznym przewidziane jest **dalsze prowadzenie betoniarni miejskiej przez miesiące zimowe,** aby przygotować odpowiednią ilość materiału brukarskiego t. j. płyt chodników, krawężników i kostki betonowej dla zabruku ulic.

Koordynacja całego planu inwestycyjnego, który znajdze swe odzwierciadlenie w nowym preliminarzu budżetu zwyczajnego, nastąpi po przesłaniu zamierzeń poszczególnych wydziałów do prezydium miasta. (i)

Oryginalny
«DRASTIN-LUBELSKI»
CZEKOLADA PRZECZYSZCZAJĄCA
DLA DOROSŁYCH I DZIECI DZIAŁA SKUTECZNIE I ŁAGODNIE
CENA GR. 15
W POJEDYŃCZYCH PUDEŁECZKACH Z NAPISEM „DRASTIN-LUBELSKI"

Przeciw hitlerowcom gdańskim

Protest walnego zebrania b. więźniów politycznych

W dniu 2 października r. b., w sali Rady Miejskiej, przy ul. Pomorskiej 16, odbyło się nadzwyczajne zebranie członków Stowarzyszenia b. Więźniów Politycznych, Koło w Łodzi, na którym uchwalono rezolucję przeciw prześladowaniu Polaków w Gdańsku i III Rzeszy. Rezolucja ta stwierdza m. in.:

Najistotniejsze interesy Rzeczypospolitej przy ujściu Wisły stale są naruszane przez zdecydowanie wrogie Polsce czynniki.

Mimo niesłychanej wyrozumiałości i dobrej woli ze strony społeczeństwa i Rządu Rzeczypospolitej, szykany gdańkie powtarzają się coraz częściej, nie szczędzą najgłębszych uczuć Narodu Polskiego, usiłują nam wydrzeć największy skarb, jakim jest dusza młodego pokolenia polskiego, zrodzonego na odwiecznie polskich ziemiach Gdańska.

Dotknięci do głębi w swych uczuciach narodowych i obywatelskich, zebrani członkowie Stowarzyszenia b. Więźniów Politycznych, wyrażają serdeczne współczucie polskiej ludności Gdańska w jej wytężonej i ofiarnej walce z terorem gdańskim; potępają z całą bezwzględnością wrogie wystąpienia Wolnego Miasta jak i agentów hitlerowskich, wobec najistotniejszych interesów Rzeczypospolitej i Narodu Polskiego.

O lepsze warunki pracy i płacy

Lustracja fabryk przez inspektorów pracy.—Zatargi, strajki i konferencje

W ciągu ostatnich dni do inspektoratu pracy napływają liczne **skargi robotników, na niehonorowania przez pracodawców orzeczenia nadzwyczajnej komisji rozjemczej.** M. innymi stosowane są płace dzienne na tych oddziałach, na których winno obowiązywać **wynagrodzenie akordowe.**

Wobec powyższego inspektorat pracy, opierając się na ostatnim rozporządzeniu ministerstwa opieki społecznej, nadającego moc obowiązująca orzeczeniu komisji rozjemczej dla wszystkich zakładów pracy, zarówno zrzeszonych jak i niezrzeszonych, postanowił **rozpocząć lustrację fabryk.** Lustracja rozpocznie się w bieżącym tygodniu. Równocześnie komisje lustracyjne zwrócą uwagę na warunki bezpieczeństwa pracy oraz warunki sanitarne w fabrykach.

* * *

Jak już donosiliśmy, w wyniku kilku konferencyj udało sie wreszcie osiągnąć **porozumienie w zakładach przemysłowych Schloesserowskiej Manufaktury w Ozorkowie,** w wyniku którego zlikwidowany został 2-miesięczny strajk okupacyjny. Wczoraj na terenie fabryki prowadzone były prace przygotowawcze **do uruchomienia warsztatów** dziś zaś rozpocznie się normalna praca.

* * *

Wczoraj odbyła się w inspekcji pracy **konferencja w sprawie umowy zbiorowej** dla robotników przemysłu metalowego. W wyniku kilkugodzinnych narad osiągnięto porozumienie i ustalono **tekst nowej umowy zbiorowej.** Umowa podpisana będzie w dniu dzisiejszym.

* * *

Jak już donosiliśmy, **związek robotników przemysłu jedwabniczego wypowiedział umowę zbiorowa** i zażądał podwyżki płac w wysokości 22 proc. Ponieważ do dnia wczorajszego przemysłowcy nie wyrazili zgody na prowadzenie pertraktacyj, na środę zwołano posiedzenie zarządu związku robotników, na którym uchwalony ma być strajk.

* * *

W fabryce papieru Steinhagena w Pabjanicach wynikł zatarg na tle żądań podwyżkowych robotników. Robotnicy domagają się podwyżki płac o 20 proc. Dziś odbędzie się w tej sprawie konferencja w inspekcji pracy.

* * *

Pracownicy piekarscy w Łodzi podjęli akcję o podwyżkę płac. Jutro odbędzie się **międzyzwiązkowa konferencja, na której ustalone zostaną postulaty pracownicze.**

**

Do inspektoratu pracy wpłynęła **skarga personelu nauczycielskiego prywatnej szkoły powszechnej przy ulicy 11 Listopada 17,** której właściciel nie wypłacił nauczycielom poborów za miesiące lipiec i sierpień. Wczoraj odbyć się miała w tej sprawie konferencja. Ponieważ właściciel szkoły nie stawił się, skierowano przeciwko niemu skargę do referatu karnego inspekcji pracy. (i)

Jan Kiepura kupuje Żegiestów?

Rozmowy z filmowcami i interesy pochłaniają czas artyście

Z Warszawy donoszą nam:

Jak wiadomo, Kiepura przyjechał do Warszawy, gdzie dziś śpiewać będzie na rzecz F.O.N.

Mistrz Kiepura załatwia obecnie szereg interesów majątkowych. Proponują mu kupno uzdrowiska Żegiestów, jest to jednak tranzakcja, wymagająca głębszego namysłu, która w ciągu trzydniowego pobytu nie może być sfinalizowana.

Na placu, który zakupił artysta w roku ubiegłym przy ul. Marszałkowskiej, stanie niebawem wielki dom dochodowy. Przybiera również realne kształty projekt budowy olbrzymiego bloku mieszkaniowego na pl. Unii na terenach, jakie zostały zakupione od F.O.N. Natomiast willa przy ul. Łowickiej pozostanie w dalszym ciągu własnością artysty, zamieszkiwana przez jednego z attaches zagranicznych.

Filmowcy warszawscy usiłują namówić p. Kiepurę do sfinansowania budowy nowego wielkiego atelier. Na ten temat odbyło się już kilka konferencyj.

* * *

Warszawa, 4 październ.

(Pat) — **Jan Kiepura został odznaczony w dniu 4 b. m. Złotym Krzyżem zasługi za propagandę idei Funduszu Obrony Narodowej w Polsce i propagandę polskości zagranicą.**

KINO CASINO
Początek 4, 6, 8, 10
W 2-gim tygodniu wyświetlania
Ceny miejsc znacznie zniżone
Na 1-szy seans od 80 gr.
na pozost. seanse od 1.09 zł.
MARLENA DIETRICH
w wspaniałym romansie filmowym, osnutym na tle walki białogwardzistów z armią czerwoną w Rosji Sowieckiej
„HRABINA WŁADINOW"

DZIEŃ GROZY WOJENNEJ W SZANGHAJU

Jedna bomba japońska zabiła odrazu 900 przechodniów. — Lekarze zasypiają z wyczerpania przy stołach operacyjnych.—Niesprzątnięte stosy trupów w szpitalach

Dwa są obecnie miasta na świecie, których opis musi budzić grozę i przerażenie. Jednym z nich jest **Madryt**, drugim — **Szanghaj**. Ale podczas gdy do opisu rozpaczliwych scen, dziejących się na ulicach stolicy hiszpańskiej zdołaliśmy się już przyzwyczaić, wypadki na ulicach Szanghaju stanowią **obrazy dotychczas nieznane.**

Spustoszenia, spowodowane bombardowaniem, są ogromne zwłaszcza w dzielnicach gęsto zaludnionych. **Jedna bomba na Broadway-Road zraniła przeszło 900 mieszkańców!..** Odłamki innej bomby na rogu Sincer Street **zraniły 200 osób!..** Nic dziwnego, że przy tak masowych wypadkach lekarze nie mogli sobie dać rady. Do jednego ze szpitali, naprzykład, sprowadzano do **100 rannych dziennie, przy czym wielu z nich miało pęknięte czaszki lub ciężkie rany brzucha.**

Dla lekarzy zabrakło fartuchów, w pismach ukazały się więc ogłoszenia o poszukiwaniu płótna. Gaz przestał funkcjonować, personel szpitalny musiał więc gotować sobie pożywienie w małych garnuszkach elektrycznych lub na węglu drzewnym.

Ludność miasta pośpieszyła z pomocą swym nieszczęśliwym bliźnim. **Jeden z mieszkańców Szanghaju zaofiarował szpitalom 10 skrzyń skondensowanego mleka, inny przysłał 1000 funtów bawełny, a lekarze pędzili po mieście, zbierając zewsząd wszelkie ilości morfiny.**

Oto jak opisuje sytuację w szpitalach jeden z lekarzy korespondentów londyńskiego „Timesa":

— „Gdy wstąpiłem na taras, mieszczący się na dachu naszego domu, ujrzałem piramidę gruzów na rogu Avenue Edwarda VII i Tibet Road. W kilka minut po tym przywieziono do szpitala pierwsze ofiary: **Karetki pracowały bez przerwy. Przywoziły rannych i szybko pędziły z powrotem na miejsce, gdzie spadły pierwsze bomby. Transport rannych trwał do późnej nocy. Cudzoziemcy, którzy leżeli w miejskim szpitalu, — przeważnie Rosjanie — odtransportowani zostali do innych szpitali. Do naszego szpitala sprowadzono 400 rannych do szpitala św. Pawła — 100, do szpitala francuskiego również około 400. Nasi ludzie pracowali z godną podziwu energią. Od kulisów do naczelnego lekarza włącznie — wszyscy czynili wszystko, co było w ich mocy, by ulżyć cierpieniom nieszczęśliwych ofiar inwazji japońskiej. W czterech salach operacyjnych czterech chirurgów pracowało bez wytchnienia od rana do jedenastej w nocy. Lżej rannych po nałożeniu opatrunków odsyłano do domu, każąc im przyjść następnego dnia. Poważniejszych pacjentów operowano niezwłocznie i odsyłano do zaimprowizowanych szpitali w pobliżu. W szpitalu właściwym pozostawiono tylko najcięższej rannych. O północy mieliśmy już 70 trupów, ale nikt nie miał czasu, by zająć się ich usunięciem. Do rana było już 105 trupów.**

Służba szpitalna nabrała wkrótce takiej rutyny, że w każdej chwili gotowa była na przyjęcie nowych ofiar niespodziewanych wypadków. Starano się zorganizować pracę, aby szpital zdolny był do przyjęcia nowych pacjentów w dzień i w nocy. Pokoje dla służby zamieniano na sale szpitalne, zmywano ślady krwi z podłóg. W godzinach popołudniowych znikły nawet ślady krwi z podwórza szpitalnego. Wszyscy zmienili fartuchy i szpital był gotów do dalszej pracy. Wybuch nowej bomby był sygnałem do rozpoczęcia intensywnych przygotowań. Zdjąłem szybko słuchawkę, wydając rozkaz przez telefon:

— **Wezwać lekarzy!**

W ciągu kilku minut przygotowano stoły operacyjne. Gdy w kilka minut po tym zajechały pierwsze karetki z ciężko rannymi wszystko już było przygotowane do ich przyjęcia. **Widok był okropny. Tym razem bowiem sprowadzono transport kobiet i dzieci, nowe ofiary lotników japońskich. Jedna bomba zabiła od razu sto osób. Ranne kobiety tuliły w swych ramionach krwią ociekające dzieci, które nie rozumiały, co się stało i przeraźliwie płakały z bólu i strachu.**

Każdy z nas starał się, oczywiście, przyjść z pomocą tym nieszczęsnym ludziom. Ale tym razem było to ponad nasze siły... Przede wszystkim nie wiadomo było co począć z pacjentami, którym śmierć bezpośrednio nie zaglądała jeszcze w oczy. Zabrakło dla nich miejsca. Szpitale Czerwonego Krzyża i specjalnie wzniesione baraki, przeznaczone były wyłącznie dla wojska, i osób cywilnych nie przyjmowały. **Napływ rannych ciągle trwał, gdyż co chwile w innym punkcie miasta spadały bomby... Lekarze z wyczerpania zasypiali przy stołach operacyjnych.**

A w korytarzach i przed szpitalem tłoczą się masy krewnych tych, którzy przed chwilą jeszcze byli zdrowi, a teraz leżą nawpółprzytomni w kałuży krwi. Żadna siła nie zdoła zmusić rodziny rannych do spokojnego zachowania się i do opuszczenia szpitala. **Na twarzach ojców, matek, dzieci, sióstr i braci maluje się przerażenie. Jakże są szczęśliwi, gdy lekarz lub pielęgniarka dają im iskierkę nadziei!... Jakże wielką radością zapalają się ich oczy, gdy się dowiadują, że ich najbliżsi uniknęli śmierci... Mniejsza z tym, że ten, kto w tej chwili żyje, za minutę może już nie żyć. Albowiem nalot japońskich samolotów bombowych jeszcze trwa...**

Miasto żyje w ciągłym naprężeniu, nikt nie jest pewny jutra. O czwartej nad ranem nagle **rozległ się potężny** alarm:

— G a z!..

Wnet pogaszono **wszystkie** światła i poczyniono przygotowania do walki z nowym wrogiem. Na szczęście, **alarm okazał się fałszywy.** W ogólnym przewrażliwieniu przyjęto dym, unoszący się z komina, za pierwszy obłoczek gazowej chmury. Wszędzie istnieje, oczywiście, **obawa przed szpiegami japońskimi.** Biada temu, na którego padnie podejrzenie, że jest szpiegiem. Spokojni naogół Chińczycy wpadają nagle w szał i władze chińskie muszą użyć całego swego autorytetu, by nie dopuścić do samosądu, bardzo często nad niewinnymi osobami.

Dziesięcioro przykazań polskiego rezerwisty

I. Kochaj Państwo Polskie i bądź dumny z tego, że jesteś polskim obywatelem.

II. Pamiętaj, iż jesteś żołnierzem Rzeczypospolitej Polskiej. Masz bronić Jej granic i bezpieczeństwa na zewnątrz, a ładu i spokoju wewnątrz.

III. Przyczyniaj się nieustannie w swej pracy codziennej do budowy potężnej, mocarstwowej Polski w myśl wskazań Twego ideowego Wodza, Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

IV. Szanuj władze państwowe i wojskowe, oraz Swe władze organizacyjne i wszystkich Twych Kolegów związkowych.

V. W życiu Swem i pracy bądź skromnym i rzetelnym, mężnym i karnym.

Nie rzucaj niepotrzebnych słów, a danego słowa dotrzymuj, jak przystało na człowieka honoru i rycerza Rzeczypospolitej Polskiej.

VI. Wypełniaj ściśle i sumiennie rozkazy Twych przełożonych, a w pracę Swą wkładaj całą Swą dobrą wolę, inicjatywę i entuzjazm. Bądź uczynnym Kolegą — Związkowcem.

VII. Dąż nieustannie do doskonalenia samego siebie pod względem duchowym i fizycznym. Wzmacniając i ulepszając samego siebie, wzmacniasz tym samym siłę i spoistość własnej Ojczyzny.

VIII. Czcij kobiety. Zanim coś złego powiesz o kobiecie, pomyśl wprzód o Twej matce, siostrze lub żonie. Kochaj dzieci i otaczaj je opieką. Pomagaj biednym i przez los upośledzonym. Tak bowiem zawsze czynili polscy rycerze.

IX. Współdziałaj czynnie i lojalnie ze wszystkiemi bratniemi organizacjami, pracującemi nad wzmożeniem sił obronnych Państwa Polskiego.

X. Pamiętaj, abyś był godnym następcą rycerzy z pod Grunwaldu, Chocimia, Cecory, bojowników o wolność i niepodległość Ojczyzny z powstań narodowych i Twych starszych braci — legionistów i peowiaków. Ukochaj ponad wszystko wolność i niepodległość Ojczyzny. Żyj i pracuj tak, aby powiedziano o Tobie, żeś był dobrym synem Polski.

Michael Erdoedy

Zdrada

O godzinie dziewiątej wieczorem Kitty zajechała taksówką przed Orpheum. Weszła nie głównym wejściem, lecz drzwiami, przeznaczonymi dla artystów. W korytarzu zwróciła się do portiera:

— Pan będzie łaskaw poprosić pannę Tessę Szabo...

Wręczyła mu swą wizytówkę. Portier oddalił się. Kitty czekała. Wkrótce ukazała się młoda zgrabna artystka, odziana w tiulową suknię. Przywitała się serdecznie ze swą dawną przyjaciółką szkolną, która jednak odrazu przystąpiła do sedna sprawy:

— Moja droga, mam do ciebie wielką prośbę...

— Jeżeli to tylko będzie możliwe...

— Sądzę, że to nie będzie dla ciebie trudne... Powiem ci odrazu o co chodzi... Kitty urwała na chwilę i przyjrzała się pięknej twarzyczce artystki. Po chwili ciągnęła dalej:

— Proszę cię, uwiedź mego męża...

Tessa spojrzała na nią zdumionym wzrokiem. Kitty ścisnęła jej rękę.

— Proszę cię, zrób mi tę drobną przysługę... Sowicie za to cię wynagrodzę... Tessa roześmiała się szczerze.

— Też masz pomysły!

Kitty zbladła. Zrozumiała, że jeśli przyjaciółka nie spełni jej prośby, to ośmieszy się wobec niej na całe życie. Więc nalegała coraz natarczywiej:

— Proszę cię w imię naszej dawnej przyjaźni, zabierz się do mego męża... Ja go wprawdzie nie kocham, ale zdradzać go nie chcę. Mój przyjaciel chce się ze mną ożenić, ale przedtem muszę się rozwieźć z mężem...

— Słowem — ja mam zostać przyczyną rozwodu?

Będziesz miała bardzo łatwe zadanie... Chodzi tylko o to, ażebym przyłapała was na gorącym uczynku zdrady i zdobyła w ten sposób powód do rozwodu... A wtedy będę mogła spokojnie wziąć ślub z moim kochanym Kurtem...

Tessa jeszcze się wahała.

— Zastanowię się nad tym. Jutro odwiedzę cię i pomówimy szczegółowo... Teraz muszę już uciekać... Do widzenia!

***

Tessa zgodziła się wreszcie jeszcze tego dnia po południu uwieść męża swej przyjaciółki. Obydwie kobiety ustaliły szczegółowy plan działania. Mąż Kitty wracał do domu zwykle o trzeciej. Zamiast Kitty zastanie więc jej przyjaciółkę... O wpół do czwartej Kitty wpadnie do pokoju... Co do reszty — wiadomo...

Kitty czekała w zdenerwowaniu na wynik misternie uplanowanej intrygi. Nie miała zbytniego zaufania do Tessy i obawiała się, że mąż spostrzeże się w porę... Był ostrożny i mądry, a więc trudno go było skusić...

Udzieliwszy przyjaciółce ostatnich wskazówek, pożegnała ją i wyszła. Zamiast o trzeciej już o wpół do trzeciej rozległ się dzwonek. Tessa otworzyła drzwi.

— Nazywam się Tessa Szabo... — przedstawiła się — Jestem dawną przyjaciółką szkolną Kitty... Pan się pewnie dziwi, że pan zastaje mnie samą?... Kitty zaraz wróci... Musiała coś ważnego załatwić i prosiła mnie, abym zaczekała...

— Proszę, niech pani usiądzie... Bardzo mi, naprawdę, miło...

Tessa usiadła i założyła wysoko nogę na nogę.

— Czy mogę panią poczęstować papierosem?

— Właśnie chciałam pana o to prosić...

Wzięła papierosa, a gdy podsunął jej zapalniczkę, umyślnie musnęła lokami jego dłoń.

— Bardzo się cieszę, że panią poznałem....

Tessa z uśmiechem wypuszczała kółka z dymu.

— Czyżby?...

— Pani wątpi?

— Niech pan będzie ostrożny... Kitty może się o tym dowiedzieć...

— Trudno się oprzeć tak pięknej kobiecie jak pani...

Tessa odchyliła kokieteryjnie w tył głowę.

— Słowem — podobam się panu?...

— Nawet bardzo...

Pochwycił jej rękę i zamierzał już ją objąć. Tessa odpowiedziała uściskiem ręki, lecz jednocześnie pomyślała:

— Przyszedł o pół godziny wcześniej, niż spodziewaliśmy się... Muszę nieco zahamować jego zapędy, gdyż jeśli dalej pójdzie w tym samym tempie, o wpół do czwartej nie będzie już żadnych dowodów...

Wyciągnęła więc swą dłoń z jego uścisku:

— Szanowny panie... Pan, widać, zapomina, że nie jestem Kitty...

— Niech mi pani jej nie przypomina... Kitty od tej chwili dla mnie nie istnieje... Tessa wybuchnęła śmiechem:

— Tak prędko to idzie u pana?

— Proszę zrozumieć, łaskawa pani, że z Kittą łączy mnie zupełnie coś innego... Harmonia duszy, jeśli można się tak wyrazić... Pani chyba zna jej chłodną naturę... Ja zaś szukam temperamentu, ognia, namiętności... Oddawna marzyłem o takiej kobiecie jak pani...

Tessa patrzała w milczeniu przed siebie.

— Łaskawa pani... Los sprowadził panią do tego mieszkania... Czy pani tego nie czuje?...

— Tak... — szepnęła Tessa, spuszczając oczy.

W następnej chwili gorące wargi przylgnęły do jej ramienia...

***

Drzwi otwarły się szeroko i Kitty wpadła do pokoju.

— Co tu się dzieje? — zapytała, drżąc z wielkiego zdenerwowania.

Tessa z wrodzoną umiejętnością artystki udawała speszoną. Szybko poprawiła, opadającą z ramion suknię. Kitty rzuciła się na nią i krzyknęła:

— Precz!... Precz z mego domu!...

Tessa musiała przyznać, że Kitty znacznie lepiej grała swą rolę... W każdym razie bardzo naturalnie... Mrugnąwszy do niej okiem, szepnęła:

— Udało się, co?...

Kitty jednak w dalszym ciągu pieniła się ze złości.

— Idiotko!?... Czy sądzisz, że to jest mój mąż?!...

— Więc... kto... to... jest?!

Kitty padła wyczerpana na fotel i jęknęła:

— To jest Kurt — mój wierny przyjaciel...

Tłum. — **Lu.**

Kiedy wybuchnie wojna w Europie

Co przemawia za, a co przeciw możliwościom wojny. — Walka dwuch osi: „Berlin—Rzym" i „Londyn—Paryż". — Ludzie, którzy zadecydują o naszych losach

Żona robotnika, który pracuje w fabryce wózków dziecinnych w Niemczech, prosi męża, aby **zbudował wózek dla ich synka.** Mąż obiecuje. Codziennie przynosi do domu z fabryki od dzielne części, a gdy wreszcie ma już wszystko, co mu potrzeba, **przystępuje do pracy. Pracuje tydzień, drugi, trzeci — nie może złożyć wózka.** Zrozpaczony woła żonę:

— **Marto, ja nic nie rozumiem. Już na wszystkie sposoby próbowałem złożyć te części, a zawsze wychodzi nie wózek, lecz karabin maszynowy...**

Tę anegdotkę przytacza w swej książce .p t. **„Europa, jaką ja widziałem"**, znany dziennikarz amerykański **John Hunter,** -którego charakterystyki Mussoliniego i Hitlera drukowaliśmy przed kilku dniami. Przytacza ją dla ilustracji, że cały przemysł niemiecki nastawiony jest na produkcję wojenną. Jakiż z tego wniosek?

Spółczesna Europa, zgoła inaczej niż kula ziemska, **obraca się nie dokoła jednej, lecz dokoła dwóch osi.** Jedna oś nazywa się **„Berlin — Rzym"**, druga — **„Londyn — Paryż"** Te dwie osie zasługują na baczną uwagę.

Przede wszystkim

oś Berlin—Rzym

Amerykański obserwator obserwuje Niemcy z nieufnością. Ale chce być objektywny i dlatego przytacza wszystkie dane, które przemawiają zarówno za, jak i przeciw możliwościom wywołania wojny przez tę oś.

Pierwszy dowód, który przemawia **za niemożliwością prowadzenia wojny przez Niemcy — to brak pieniędzy.** Zdajemy sobie doskonale sprawę, jak gigantyczne środki finansowe potrzebne są dla celów wojennych. Ale dowód przeciwny: **nigdy jeszcze brak pieniędzy nie stanowił przeszkody do wywołania wojny, przeciwnie, właśnie złe warunki materjalne były istotnymi przyczynami zbrojnych konfliktów**

Drugi dowód: **Niemcy posiadają zbyt mało surowców,** by zdecydować się na wywołanie konfliktu wojennego. Ale przykład wojny światowej zaprzecza całkowicie tej hipotezie: **Niemcy w ciągu czterech lat umiały skutecznie przeciwstawiać się blokadzie państw sojuszniczych, które nie dopuszczały do jej portów żadnych surowców.**

Następnym dowodem jest **niechęć społeczeństwa do prowadzenia wojny.** Ale historja uczy, że największą niechęć w tej dziedzinie można przełamać. I Hunter dodaje:

— **Dobra propaganda może uczynić popularnym wszystko — nawet śmierć.**

Właśnie dlatego Hunter twierdzi, że **nie można stawiać żadnych hipotez. Wojna może wybuchnąć w Europie, wbrew wszelkim prawom logiki i wyrachowania.** Żadne teoretyczne rozważania nie mogą dać pewności. Nie ma pieniędzy, nie ma surowców. Gdy wybuchła wojna w Abisynii, Mussolini oświadczył:

— **Zagadnienie polegało nie na tym, czy możemy sobie pozwolić na prowadzenie wojny, lecz, czy możemy sobie pozwolić nie prowadzić wojny.**

Hunter twierdzi, że gdy Niemcy może pchnąć na drogę wojny pogarszający się coraz bardziej stan finansowy państwa, rosnąca pauperyzacja ludności, wzrost niezadowolenia w kraju i t. d. — Italię może pchnąć do wojny zgoła co innego. **Kwestja prestiżu! Cała polityka Mussoliniego oparta jest na prestiżu.**

Nie należy zapominać o tajnym traktacie londyńskim, który w roku 1914 nakazał Italii zerwanie trójprzymierza i rozpoczęcie wojny po stronie koalicji. Albowiem ten traktat zapewnił Italii bardzo wielkie korzyści, daleko większe, aniżeli otrzymała po wojnie

Kto decyduje o tym, co uczynią Niemcy i Italia? Czy tylko Hitler i Mussolini? Bynajmniej. Hunter twierdzi, że mimo wszelkich pozorów, obydwaj dyktatorzy nie zdecydują się na żaden poważniejszy krok, o ile nie zaakceptuje tego ich najbliższe otoczenie ich

NIEOFICJALNI DORADCY.

Kto wchodzi więc w skład tej rady?

W Niemczech

Na czoło wysuwa się przede wszystkim **ZASTĘPCA KANCLERZA, RUDOLF HESS.** Urodził sie on w Aleksandrii, w Egipcie. Ma 42 lata. Jest najbliższym przyjacielem Hitlera i jako jeden z pierwszych stanął przy jego boku, w zaraniu tworzenia partii narodowo - socjalistycznej. Potęga Hessa jest zaufanie dla Hitlera. Nie ma on resortu w rządzie, jest ministrem bez teki. **Ale jest najbardziej zaufanym doradcą Hitlera we wszystkich sprawach państwowych.** Nie ma takiej decyzji, którą podjąłby Hitler bez porozumienia z Hessem

Rudolf Hess cieszy się wielką popularnością. Podczas kongresów partyjnych jest najbardziej, po Hitlerze, oklaskiwanym mówcą.

Minister spraw zagranicznych **BARON KONSTANTY VON NEURATH,** potomek starej, szlacheckiej rodziny. Był jedynym członkiem rządu, który nie należał do partii narodowo - socjalistycznej. Do ostatniej chwili. Złożył deklarację o przyjęcie do partii dopiero w dniu 15 września b. r. i po raz pierwszy wystąpił w mundurze SS w dniu przyjazdu Mussoliniego do Niemiec. Mimo, że nie należał do partii, cieszył się wielkim zaufaniem Hitlera w dziedzinie polityki zagranicznej. I miał decydujące słowo w każdym rozstrzygnięciu politycznym. To decydujące słowo ma w dalszym ciągu.

HERMAN GOERING — przewodniczący Reichstagu, kierownik planu 4-letniego, generał armii i lotnictwa, minister lotnictwa, premier pruski, minister lasów państwowych. Hunter twierdzi, że Goering jest najpłomienniejszym wyznawcą idei porozumienia Niemiec z Anglią. I jeśli ktokolwiek z otoczenia kanclerza będzie wypowiadał się przeciwko krokom, któreby mogły całkowicie rozbić możliwość trwałego porozumienia z Anglią, ktokolwiek by walczył najbardziej rozpaczliwie przeciwko wywołaniu takiej wojny, która postawiłaby Anglię po przeciwnej stronie okopów — tym człowiekiem będzie Herman Goering. Według twierdzenia Huntera — brzmi to nieco paradoksalnie — Goering nie jest antysemitą z przekonania (?) **Jest to antysemita koniunkturalny,** który swój antysemityzm zawiesi na kołku natychmiast, gdy przestanie on być potrzebny.

Fanatycznym antysemitą jest natomiast **DR. JÓZEF GOEBBELS.** Jest to najbardziej jadowity i zły, ale też najbardziej wykształcony człowiek w partii. Posiada niezwykle ostre pióro i nie liczy się zupełnie z niczym. Przed objęcem władzy przez narodowych socjalistów, miał on w ciągu jednego tylko miesiąca, jako redaktor „Angriffu" **85 spraw sądowych o obrazę i zniesławienie w druku.** Jest reżyserem partii narodowo - socjalistycznej, oddany Hitlerowi bez żadnych zastrzeżeń. I kanclerz wie, że z jego zdaniem powinien się liczyć . Jest zbyt mądry i zbyt przekonany o tym, że jego kariera jest ściśle związana z sukcesami Hitlera.

Ale w sprawach wojny i pokoju decydować będą przede wszystkim jeszcze dwaj ludzie z otoczenia kanclerza. **Minister wojny marszałek Blomberg i głównodowodzący armią gen. Fritsch.**

MARSZAŁEK BLOMBERG jest narodowym socjalistą. On to spowodował, że po śmierci Hindenburga, gdy rada gabinetowa zastanawiała się nad tym, czy rozpisać wybory prezydenta Rzeszy, postanowiono odstąpić od tego projektu i powierzyć władzę prezydencką kanclerzowi. I w pół godziny po tej decyzji, **wydał rozkaz do armii, by złożyła przysięgę na wierność Hitlerowi.** Marszałek Blomberg był tym, który poparł wszystkie decyzje Hitlera, niszcząc stopniowo traktat wersalski.

Jego przeciwieństwem jest **GEN. FRITSCH.** Jest to żołnierz, dla którego nie istnieje nic po za armią. W Niemczech mówią o nim: **„Blomberg jest wierny Hitlerowi, Fritsch—tylko ojczyźnie".**

W Italii

Na czoło wysuwa się **Achille Starace** generalny sekretarz partii faszystowskiej. Opowiadają, że Starace był autorem planu podboju Abisynii. Faktem jest wszakże, że jest on jednym z dwuch członków partii, którzy zapraszani są z głosem decydującym na posiedzenie rady wojennej.

Drugim jest **HRABIA GALEAZZO CIANO,** zięć i zaufany doradca Mussoliniego we wszystkich sprawach. W Italii twierdzą, że będzie on następcą Mussoliniego na stanowisku dyktatora państwa. Wychowanek rzymskiej szkoły politycznej, był on przez pewien czas sekretarzem poselstwa włoskiego w Południowej Ameryce, później konsulem generalnym w Szanghaju. Z kolei powołany został na stanowisko ministra propagandy. W czasie wojny abisyńskiej **dowodził eskadrą lotniczą „La Disperata", a po wojnie został ministrem spraw zagranicznych.** Hunter twierdzi, że gdy plan wojny abisyńskiej był już przyjęty, Mussolini zaprosił do siebie hr. Ciano i konferował z nim na ten temat kilka godzin. I gdyby Ciano wypowiedział się wówczas przeciwko temu projektowi — **wyprawa abisyńska byłaby niewątpliwie odłożona.**

***

A z drugiej strony istnieje **OŚ „LONDYN—PARYŻ".** Oś zasadniczego pacyfizmu, która paraliżuje wojenny zapał tej drugiej osi, odrzucającej pacyfizm. Kto decyduje w tych krajach o wszystkim, co dzieje się w Europie? John Hunter twierdzi, że nie tylko osoby, stojące u steru władzy. Tym właśnie różni się jedna „oś" od drugiej. Dlatego właśnie amerykański obserwator poświęca uwagę galerii następujących osób:

W Anglii

PREMIER NEVILLE CHAMBERLAIN, syn wielkiego Józefa, brat znakomitego Austina, jest gorącym pacyfistą. Cieszy się nieograniczonym zaufaniem z tego powodu, plutokracji City. O Chamberlainie Hunter pisze, że **człowiek ten raczej zrezygnowałby ze wszystkich stanowisk państwowych, aniżeli dopuścił, by za jego rządów Anglia wdała się w awanturę wojenną.**

ANTONI EDEN. — Trudno się dziwić brytyjskiemu ministrowi spraw zagranicznych, że trwożliwie myśli o możliwościach wojny. W czasie wojny światowej **na froncie padli obydwaj jego bracia**

Eden jest spokrewniony niemal z całą arystokracją angielską. O jego talencie dypomatyczn. świadczy fakt że udało mu się doprowadzić do porozumienia między Jugosławią i Węgrami po zabójstwie króla Aleksandra. John Hunter, podkreślając to, twierdzi, że jest to zupełnie to samo, jakgdyby zmusił on Goeringa, by rozcałował się z Dymitrowym. Eden jest symbolem pokoju dla milionów Anglików. W rozmowie z Johnem Hunterem Eden oświadczył:

— **Jeśli dotąd przy pomocy rad i perswazji nie udało się jeszcze zlikwidować niebezpieczeństwa wojny, uczynimy to przy pomocy oręża. Uzbroimy Anglię tak, że zawaha się przed wszczęciem awantury wojennej nawet najbardziej zagorzały entuzjasta wojny.**

Czy może ktoś wątpić o szczerości pacyfistycznych poglądów Lloyd George'a, Johna Simona, leaderów angielskiej partii robotniczej? Oczywiście, że nie. Ale John Hunter zwraca uwagę na inną postać, która może odegrać jeszcze wielką rolę, na „wodza" faszystów angielskich **SIR OSWALDA MOSLEY'A.**

Mosley jest człowiekiem niezwykle ambitnym. John Hunter twierdzi, że jest on najlepszym mówcą Anglii. Jest bardzo bogaty. Jego żoną jest lady Cyntia Curson, córka zmarłego lorda Cursona i wnuczka miliardera chicagowskiego. Na jego ślubie obecni byli dwaj królowie i dwie królowe.

Mosley pragnie władzy. I jest mu obojętne, kto mu tę władzę da. **Był niegdyś posłem konserwatywnym. Później przeszedł do Labour Party. Teraz jest wodzem faszystów angielskich.** Hunter twierdzi, że Mosley nie traktuje poważnie tego ruchu faszystowskiego. Ma to być tylko dla niego odskocznia.

Hunter twierdzi, że wcześniej czy póź niej Mosley wróci do szeregów partii konserwatywnej, a wówczas otworzy się przed nim istotna droga do kariery. Albowiem jest to **człowiek wybitnie zdolny, jeden z najzdolniejszych w Anglii.** I jeśli dotąd jeszcze kariery nie zrobił, na przeszkodzie stoi jego **warcholski charakter.** A przy tym wszystkim jest on jedynym politykiem w Anglii, który nie zawahałby się pchnąć Anglii do wojny, bez żadnego kunktatorstwa, tak charakterystycznego dla Anglików.

We Francji

O wodzach „Frontu Ludowego" Hunter przy tej okazji nie wspomina. Ci ludzie obawiają się możliwości wybuchu wojny. Ale, jego zdaniem, jest obecnie we Francji kilka osób, które przedstawiają poważne niebezpieczeństwo dla pokoju.

Na czoło wysuwa się — **PUŁKOWNIK KAZIMIERZ DE LA ROCQUE.** — John Hunter zachwyca się tą postacią, dodając przy tym jednak, że narazie płk. de la Rocque znajduje się na niewłaściwej drodze. Ale jest zbyt zdolny, by na tej drodze pozostawał. Nie zaszkodzą mu nawet skandale, związane ostatnio z jego osobą. De la Rocque odegra rolę polityczną we Francji — nie jako wódz faszystów, od tej ideologji odejdzie on bardzo prędko, ale jako przywódca kierunku zachowawczego, konserwatywnego.

Równocześnie de la Rocque jest gorącym zwolennikiem wojny z Niemcami.— Twierdzi on, że Francja tak długo nie będzie pewna swego bezpieczeństwa, dopóki granice Alzacji i Lotaryngii nie zostaną przesunięte po za Ren. Jest on gorącym wyznawcą poglądu, że tylko zniszczone Niemcy przestaną być niebezpieczeństwem dla Europy.

Jest jeszcze jedna ciekawa postać we Francji, której John Hunter prorokuje karierę. B. długoletni prefekt Paryża, **JEAN CHIAPPE,** obecnie szef samorządu paryskiego. Jest to człowiek o silnym charakterze, predysponowany, zdaniem Huntera, na przywódcę prawicy francuskiej. I jest on, podobnie jak de la Rocque, zwolennikiem zasady, że dopóki Niemcy nie zostaną zupełnie rozgromione, będą one wiecznym niebezpieczeństwem w Europie.

***

A więc mimo wszystko, **„Europa znajduje się między wojnami".** Jedna wojna była przed 20 laty, a kiedy będzie następna? Na to pytanie nie można dać odpowiedzi. Albowiem fatalna odpowiedź może nastąpić zupełnie niezależnie od woli tych ludzi, którzy obecnie decydują o losach Europy.

B. Or.

Bobby Breen
w kinie „RIALTO"
„MAŁY CZARODZIEJ"

Kino „Rialto" zaprezentowało wczoraj nową, nieznaną jeszcze, a niezwykle utalentowaną, wschodzącą „gwiazdkę ekranu".

Ta gwiazdka, to bohater „Małego czarodzieja", Bobby Breen, chłopiec obdarzony prześlicznym głosem i niepowszednim talentem odtwórczym.

Mały uliczny sprzedawca kwiatów zachwyca nas swymi piosenkami i wzrusza wielkim przywiązaniem do starej piastunki, murzynki.

Bobby Breen, to wielki następca Jackie Coogana i Jackie Coopera, o tyle od nich ciekawszy, że obdarzony fenomenalnym głosem lirycznego tenora.

Sądząc z niezwykle serdecznego przyjęcia filmu, Bobby Breen szturmem zdobędzie serca polskich widzów podobnie, jak je zdobył na całym świecie.

„Mały czarodziej" — to dzieje sieroty, który śpiewem otworzył sobie drogę do serc ludzkich. Film w założeniu i treści jest nieco zbliżony do „Małego Lorda" z Freddiem Bartholomewem w roli głównej, z tą jednak różnicą, że w „Małym czarodzieju" temat potraktowano bardziej lekko i bardziej kinowo zrealizowano cały splot okoliczności i przeszkód, które pokonać musi mały Bobby Breen.

Sentyment, muzyka, humor i śpiew królują w znakomitym filmie „Mały czarodziej", a Bobby Breen, dotychczas w Polsce zupełnie jeszcze nieznany, dziś jest już na ustach tysięcy.

Podkreślić należy zarazem niezwykle życzliwe ustosunkowanie się dyrekcji kina „Rialto" do młodzieży szkolnej naszego miasta. W ub. niedzielę odbył się specjalny bezpłatny pokaz „Małego czarodzieja", który zgromadził w kinie „Rialto" szerokie zastępy młodzieży ze szkół powszechnych i gimnazjów. Była to wspaniała niespodzianka dla najmilszych widzów, którzy z niekłamanym zachwytem oglądali na ekranie nowego gwiazdora — Bobby Breena.

E.

Nadzór nad organizacjami młodzieży
powierzono kierownictwu szkół. — Okólnik kuratorium szkolnego

Jak się dowiadujemy, wobec stwierdzenia, iż młodzież szkolna w wielu wypadkach nadużywa swych organizacyj samopomocowych i samokształceniowych dla innych celów między in. politycznych — kuratorium okręgu szkolnego rozesłało wczoraj w tej sprawie do dyrekcyj wszystkich szkół specjalny okólnik.

Okólnik podkreśla, że działalność szkolnych organizacyj młodzieżowych musi się znajdować pod ścisłą kontrolą dyrekcyj szkół. Odpowiedzialność za właściwy poziom i kierunek pracy w tych organizacjach spoczywa na kierownictwie szkoły i specjalnie wyznaczonych opiekunach.

Liczba organizacyj młodzieży szkolnej winna być ograniczona do rzeczywistych zainteresowań młodzieży, gdyż nadmierna ich ilość, z jednej strony, uniemożliwia należytą kontrolę, a z drugiej, nie daje rezultatów wychowawczych. Zwłaszcza kierownictwa szkół winny dopilnować, aby w organizacjach tych nie była uprawiana polityka, co jest wybitnie szkodliwe, z uwagi na młody wiek członków.

(i)

Czy rozwiązanie umowy zbiorowej
powoduje rozwiązanie umów z poszczególnymi pracownikami

Dr. Br. S. wytoczył pozew o ko Kasie Chorych o 1000 zł., podając, że wypowiedziano mu pracę w końcu maja 1932 r., że jednak to wypowiedzenie zostało cofnięte i pracował nadal przez kilka dni czerwca, po czym go zwolniono bez wypowiedzenia.

Pozwana Kasa Chorych powództwa nie przyznała, twierdząc, że **strony obowiązywały warunki umowy zbiorowej**, która wygasła z dniem 31 maja 1932 r., wobec czego umowa z dr. S. wygasła w tym terminie.

Sprawa powyższa znalazła się w Sądzie Najwyższym, który **przyznał żądanie dr. S. i orzekł, że o ile umowa zbiorowa nie zawiera specjalnych warunków co do trybu zwalniania pracowników i terminów wypowiedzenia, nie mniej przy tym korzystnych, niż przewiduje ustawodawstwo pracy, zwolnienie pracownika, który zgodził się pracować na warunkach umowy zbiorowej, może nastąpić tylko z zachowaniem przepisów o wypowiedzeniu, zawartych w art. 25 rozp. o pracy pracowników umysłowych lub art. 10 rozp. o umowie o prace robotników;** przy tym wypowiedzenie umowy zbiorowej przez strony, które ją zawarły nie wpływa na terminy wypowiedzenia umowy na zasadach ogólnych poszczególnym pracownikom (S N. C. I. 686/36)

Milion dla Będzina

Ciągnienie czwartej klasy trzydziestej dziewiątej Loterii Klasowej zakończyło się wylosowaniem wygranej głównej — miliona złotych. Podzielili się nią mieszkańcy Będzina, właściciele poszczególnych ćwiartek n-ru 6424.

L. M. Goldstand, wczorajszy zredukowany robotnik fabryki cynkowej w Sosnowcu, dziś — dzięki wygranej 200.000 zł. sam będzie mógł dać pracę innym. O swym szczęściu dowiedział się przez radio. Zamierza przede wszystkim zapewnić sobie dach nad głową, a potym — ożenić się.

Sz. Cukierfeld, tragarz kolejowy w Będzinie. Radość jego, gdy się dowiedział o wygranej nie miała granic. Chodził po mieście, trzymając swą ćwiartkę w ręku i pokazując ją przechodniom. Gdy spotkał znajomego pożyczał od niego kilka złotych i rozdawał je biedniejszym od siebie. Gra na Loterii Klasowej od wielu lat i zawsze wierzył, że nadejdzie czas, gdy wygra. P. Cukierfeld otrzymał 100.000 zł., gdyż dopuścił do swej ćwiartki wspólników.

Panu Józefowi Chmielowi, furmanowi, rozwożącemu mleko, a zarabiającemu 60 zł. miesięcznie, oraz jego małżonce

p. Stanisławie Chmielowej, zarabiającej za pilnowanie domu 15 zł. miesięcznie przypadło z tej ćwiartki 50.000 zł. Państwo Chmielowie mają dwoje drobnych dzieci: wygrane pieniądze przeznaczają na budowę domu.

Dalszymi wspólnikami tej ćwiartki są drobni przekupnie — M. Chęciński i C. Chaskielewiczowa, którzy otrzymali po 25.000 zł.

Jedna z ćwiartek jest własnością drobnego kupca N. Gotliba, pozostałą zaś posiada do spółki grono rodzinne

p. I. Kokotka, który je na powyższej fotografii reprezentuje. Ogółem do tej ćwiartki należy kilka osób z pośród kupców i przemysłowców bedzińskich.

Wszyscy nowokreowani „milionerzy" zaopatrzyli się już oczywiście w losy do pierwszej klasy czterdziestej Loterii Klasowej. Przypominamy, że ciągnienie tej klasy rozpocznie sie 21 bm. i potrwa pięć dni.

Nasz reporter zanotował:

W mieszkaniu własnym przy ul. Małopolskiej Nr. 16 usiłowała pozbawić się życia i wypiła większą dozę jodyny 20-letnia Stanisława Suchowska. Lekarz pogotowia stwierdził stan ciężki i skierował desperatkę do szpitala. Powodem rozpaczliwego kroku był zawód miłosny.

* * *

W mieszkaniu rodziców przy ulicy Hutniczej Nr. 12 uległa poparzeniu wrzącym mlekiem 3-letnia Teodora Reszke. Dziecko wylało na siebie garnek z gotującym się mlekiem i doznało poparzenia twarzy, rąk i piersi. Lekarz pogotowia orzekł stan ciężki i skierował dziecko do szpitala.

* * *

Na bocznicy kolejowej przy ulicy Naftowej w czasie wyładowywania bel bawełny, został przygnieciony spadającą belą i doznał złamania kilku żeber i prawego przedramienia 43-letni Mateusz Konował, zamieszkały przy ul. Wapiennej Nr. 82. Poszkodowanego skierował lekarz pogotowia do szpitala.

* * *

Na ulicy Odyńca podczas bójki został poraniony nożem i tępym narzędziem 42-letni Władysław Kozub, zamieszkały przy ulicy Odyńca Nr. 6. Lekarz pogotowia stwierdził 3 rany cięte głowy i twarzy, i po opatrzeniu skierował poszkodowanego pod opiekę domowników.

* * *

Na ulicy Grabowej Nr. 5, zamieszkały tamże 30-letni Władysław Rulak wszczął po pijanemu bójkę, w toku której został poraniony bagnetem w głowę i ręce. Lekarz pogotowia orzekł stan ciężki i skierował poszkodowanego do szpitala.

* * *

Na ulicy Drzymały został pobity tępym narzędziem 36-letni Wiktor Opaliński, zam. przy ulicy Tunelowej Nr. 1. Poszkodowany, po opatrzeniu przez lekarza pogotowia, został skierowany do domu.

* * *

Do składu fornierów Chaima Nusena Goldberga przy ul. Piłsudskiego Nr. 2 w nocy z 3-go na 4 b. m. zakradł się jakiś osobnik i skradł forniery.

Kradzież spostrzegł dozorca nocny i zatrzymał złodzieja przy pomocy przechodniów. Zatrzymanym okazał się Władysław Jaworski bez stałego miejsca zamieszkania. Jaworskiego osadzono w areszcie.

* * *

Stanisław Wajman zameldował, że nocy wczorajszej do sklepu-mleczarni przy ul. Rokicińskiej Nr. 65, po otworzeniu drzwi przez wyważenie haków i wybicie okien, dostali się złodzieje, lecz spłoszeni zbiegli, pozostawiając narzędzia złodziejskie.

* * *

Do warsztatu ślusarskiego Stefana Załogi przy ulicy Pomorskiej Nr. 107 włamali się złodzieje i skradli różne narzędzia ślusarskie, wartości 800 złotych.

* * *

Z komórek na posesji przy ul. Napiórkowskiego Nr. 170 na szkodę Jana Dreslera nieznani sprawcy przy pomocy włamania skradli kury oraz inne rzeczy, wartości 100 zł.

We wszystkich wypadkach policja zarządziła dochodzenia.

Pomóż pomóc
najbiedniejszym

Grand-Kino Znachor

DZIŚ
POWTÓRZENIE
PREMIERY!

W/g. świetnej powieści T. Dołęgi-Mostowicza. Obsada: Junosza-Stępowski — Barszczewska — Zacharewicz — Ćwiklińska — Węgrzyn — Gierasieński.
Passe-Partout, bilety bezpłatne i ulgowe bezwzględnie nieważne. — Pocz. o godz. 4-ej.

TEATR
MUZYKA SZTUKA

TEATR POLSKI.
(Śródmiejska 15).

Dziś i codziennie o godz. 8.30 wiecz. Teatr Polski gra komedję K. Ruszkowskiego, w przeróbce J. Tuwima „Jadzia wdowa".

W pełnych próbach arcydzieło Jana Adolfa Hertza „Młody las".

TEATR KAMERALNY.
(Cegielniana 27).

Dziś i codziennie o godz. 8.30 wiecz. w całszym ciągu komedia Scribe'a „Szklanka wody". Zasłużone oklaski zbierają p.p. Biesiadecka, Życzkowska, Gosławska, Krasnowiecki i Stezieniewski. Opracowanie reżyserskie dyr. H. Morycińskiego.

W przygotowaniu komedia muzyczna według Verneuila i Berra z muzyką Benatzky'ego „Moja siostra i ja".

TEATR POPULARNY.
(Ogrodowa 18).

Dziś, we wtorek, i w czwartek, o godz. 8.15 wiecz., bawić będzie publiczność niefrasobliwym swoim humorem brawurowa komedia Kiedrzyńskiego „Ten stary warjat", która wkrótce zejdzie z afisza, ustępując miejsca uroczej słonecznej komedii Niccodemiego „Gałganek".

„PALESTYNA ŚPIEWA, TAŃCZY I BAWI SIĘ"

Dziś, we wtorek, dnia 5-go b. m. o godzinie 9-ej wiecz. odbędzie się ostatni pożegnalny występ pary palestyńskich artystów Naomi Leaf i Józefa Golanda, którzy swymi występami zdobyli sobie uznanie łódzkiej publiczności.

Artyści występują w oryginalnych palestyńskich kostjumach.

Bilety w cenie od 54 gr. sprzedaje kasa Filharmonii.

RADJO

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADIA.
WTOREK, dnia 5-go października.

6.15—6.18: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 618—6.40: Gimnastyka. 6.40—7.00: Muzyka (pł.). 7.00—7.15: Dziennik poranny. 7.15—8.00: Muzyka (płyty). 8.00—8.10: Audycja dla szkół. 8.19—11.15: Przerwa. 11.15—11.40: Audycja dla szkół: „Legenda o wilku z Gubbio" — słuchowisko dla dzieci młodszych według Pji Górskiej, w oprac. Małgorzaty Sterbówny (ze Lwowa). 11.40—11.57: Fragmenty symfoniczne (płyty). 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03—13.00: Audycja południowa. W przerwie o godz. 12.20: Dziennik południowy. 13.00—14.00: Przerwa. 14.00—15.00: Muzyka symfoniczna polska (płyty). 15.00—15.05: Poradnik sportowy lokalny. 15.05—15.10: O wszystkim po troszku. 15.10—15.27: Józef Schmidt śpiewa włoskie piosenki (płyty). 15.27—15.30: Łódzkie wiadomości giełdowe. 15.30—15.45: Wiadomości gospodarcze. 15.45—16.05: „Zagadki muzyczne", audycja dla dzieci starszych w opracowaniu Ady Artz i Tadeusza Seredyńskiego (ze Lwowa). 16.05—16.15: Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 16.15—166.50: Pogodne melodje — w wykonaniu kwartetu Schrammla.
16.50—17.00: Pogadanka aktualna.
17.00—17.15: „Sao Paolo i Butautan", reportaż Stanisława Sumińskiego.
17.15—17.50: Audycja muzyki portugalskiej z okazji święta narodowego Portugalii. Wykonawcy: Gabrjella Filip de Rocha — śpiew, Lola Strassberg — fortepian.
17.50—18.00: „Łowiska pomorskie" pogadanka — wygłosi dr. Leon Ossowski (z Torunia).
18.00—18.10: Wiadomości sportowe.
18.10—18.15: Wiadomości sportowe lokalne.
18.15—18.25: Aktualności. — Reportaż z Ogniska Związku Strzeleckiego — wygłosi Henryk Dzienisiewicz.
18.25—18.55: Słuchowisko dla robotników—„Na obcej ziemi", Jerzego Ronarda Bujańskiego w wyk. art. dram. scen łódzkich.
18.55—19.00: Odczytanie programu.
19.00—19.30: „Listy miłosne wielkich poetów" — wieczór literacki w opracowaniu Józefa Mayena (ze Lwowa).
19.30—19.50: Utwory na gitarę hawajską, w wykonaniu Wiktora Tychowskiego.
19.50—20.00: Pogadanka aktualna.
20.00—22.10: Koncert symfoniczny, poświęcony twórczości Karola Szymanowskiego. Z okazji Festiwalu Sztuki Polskiej. Transmisja z Filharmonji Warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra Symfoniczna P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga, Ewa Bandrowska-Turska (śpiew) Irena Dubiska (skrzypce), Maurycy Janowski (śpiew) i Chór P. R. W przerwie około 20.50: Dziennik wiecz. i Pogadanka aktualna.
22.10—22.50: Muzyka taneczna w wyk. Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego z udz. E. Jasińskiego i M. Ywanyny—refreny.
22.50—23.00: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.
23.00—23.30: Muzyka lekka i taneczna (płyty).

AUDYCJE ZAGRANICZNE.
20.30 LONDYN Reg.: Festival muzyczny w Leeds z udz. Egona Petri (fort.).
20.00 SZTOKHOLM: Koncert muzyki szwedzkiej.
20.30 RADIO ROMANIA: Koncert symfoniczny.
21.00 RZYM: „Giulietta i Romeo" — opera Zandonaiego pod dyr. kompozytora.
21.30 PARIS P.T.T.: Koncert symfoniczny.
22.15 BRUKSELA Franc.: Koncert symfoniczny.

REFERAT NA TEMAT „TAK, CZY NIE" WŁ. ŻABOTYŃSKIEGO.

W środę, dnia 6-go b. m. o godz. 9-ej wiecz. Prez. Nowej Organizacji Sjonistycznej Wł. Żabotyński wygłosi w sali Filharmonii odczyt p. t. „Tak, czy nie". (Trzecia alternatywa) na aktualny temat obecnych stosunków palestyńskich. Bilety do nabycia w kasie Filharmonii.

KAWIARNIA „EUROPEJSKA" rozpoczyna od DZIŚ wyświetlanie aktualności filmowych na aparaturze Instytutu Filmowego P. A. T. Początek seansu o godz. 9-ej wiecz. górna sala
WEJŚCIE BEZPŁATNE. NORMALNA KONSUMCJA.

„Kanalizacja i wodociągi"
Posiedzenie rady zarządzającej przedsiębiorstwa

W związku z kończącym się sezonem robót publicznych w Łodzi, na środę zwołane zostało posiedzenie rady zarządzającej przedsiębiorstwa miejskiego „Kanalizacja i wodociągi". Jak wiadomo **„Kanalizacja i wodociągi"** są przedsiębiorstwem wydzielonym, samodzielnym, pozostającym tylko pod kontrolą zarządu miejskiego, podobnie jak i gazownia miejska.

Na posiedzeniu rady zarządzającej złożone będzie sprawozdanie ze stanu dotychczasowych robót, oraz zadecydowana będzie sprawa wiercenia trzeciej studni artezyjskiej. Łączy się z tym również zakup urządzeń dla trzeciej studni. (i)

Łomem w głowę
Nieszczęśliwy wypadek przy pracy

Ciężki i niepowszedni wypadek przy pracy wydarzył się wczoraj na budowli przy ul. Sterlinga 17. Zatrudniony na rusztowaniu 36-letni murarz Stanisław Wietrzyk, zam. przy ul. Łagiewnickiej nr. 61, uderzony został spadającym z większej wysokości łomem żelaznym w głowę. **Łom, lecąc ostrzem, wbił się w głowę nieszczęśliwego, który padł, tracąc przytomność i zalewając się krwią.** Lekarz pogotowia Czerwonego Krzyża stwierdził złamanie podstawy czaszki i w stanie groźnym skierował denata do szpitala Ubezpieczalni. (l)

Telefony staniały

Jak wiadomo Polska Akcyjna Spółka Telefoniczna (PAST) obniżyła z dniem 1 października taryfę abonamentową i za nadkontyngentowe rozmowy. Abonament miesięczny w kategorii A kosztuje obecnie 12 zł. a w kategorii B zł. 18. Ponadto obniżono opłaty za rozmowy ponadkontyngentowe w kategorii A do 7 gr

Dzięki tej zniżce, każdy abonent zyska przeciętnie miesięcznie 2 zł. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że Pasta ma około 100 tysięcy abonentów, to w rezultacie otrzymamy sumę 2.400.000 złotych rocznie. O tę kwotę właśnie zmniejszą się wpływy Polskiej Akcyjnej Spółki Telefonicznej. To uszczuplenie budżetu chce Pasta zrekompensować wzrostem liczby abonentów. Telefon, który stał się w obecnych czasach przedmiotem pierwszej potrzeby, niezbędnym w każdym domu, nie mówiąc już o przedsiębiorstwach i biurach, jest obecnie, po zniżce, dostępniejszy dla szerokich rzesz. Ta polityka Pasty uwidoczniła się w znacznym wzroście zapisów nowych abonentów już następnego dnia po zniżce opłat.

Skazany zboczeniec

Przed sądem okręgowym odpowiadał wczoraj 60-letni Stanisław Kejsikowski, zamieszkały przy ul. Grabowej 1. Mimo swego posuniętego wieku, oskarżony zwabiał do siebie nieletnie dziewczynki z sąsiedztwa i dopuszczał się na nich czynów lubieżnych.

Rozprawa odbyła się przy drzwiach zamkniętych.

Sąd skazał 60-letniego zboczeńca na 8 miesięcy więzienia. (l)

KINO „RIALTO" dziś powt. premiery!
Nowy genialny gwiazdor 9-letni Caruso
BOBBY BREEN
w filmie p. t.:
„MAŁY CZARODZIEJ"
Dla młodzieży na wszystkie miejsca i seanse 85 gr.

NOWE DZIEDZINY WIEDZY LEKARSKIEJ:

medycyna fizjologiczna i fizykochemiczna.—Leczenie hormonalne. Śmierć następuje wskutek krzepnięcia koloidów

Koniec ubiegłego wieku i początek XX przeszły w medycynie pod znakiem Pasteura. Bakteriologia, którą stworzył geniusz francuski, zrewolucjonizowała całą naukę medycyny. Odkrycie wpływu mikrobów na powstawanie chorób i, co ważniejsze, sposób walki z mikrobami, doprowadziło do zasady, która potwierdza się obecnie z każdym rokiem: **nie ma choroby bez mikrobu.** A zasada ta z kolei musiała doprowadzić do wniosku, że wystarczy odkryć zarazek, przygotować odpowiednią surowicę, i **nie będzie wówczas chorób nieuleczalnych.** Oto dlaczego na przestrzeni długich już lat uczeni tak uporczywie poszukują bakterii raka, mimo, że lansowana jest druga teoria, iż straszna ta choroba wywoływana jest w sposób mechaniczny.

Doświadczenia jednak wykazały, że niemożność znalezienia mikrobu nie świadczy bynajmniej o tym, że go nie ma, skoro przy zastosowaniu bardziej czułych aparatów udało się odkryć t. zw. **ultra-mikroby,** które przemykają się przez najbardziej doskonałe filtry i są niewidoczne przez najdoskonalsze mikroskopy. I w ten sposób narodziła się **ultra-mikrobiologia.**

Spółczesna medycyna stwierdziła jednak z całą dokładnością, że bardzo wiele chorób wywoływanych jest bynajmniej **nie przez mikroby.** Jakie są więc przyczyny, wywołujące te schorzenia? Przyczyny te sprowadzono do dwóch zjawisk: **1) nieprawidłowemu funkcjonowaniu różnych gruczołów wewnętrznego wydzielania, produkujących hormony i 2) fizyko chemicznym zmianom, jakie zachodzą w tych płynach, jakiemi przepojone jest nasze ciało, a które spełniają bardzo ważne zadania.**

I na tej podstawie w ostatnim czasie narodziły się dwie nowe dziedziny medycyny: **medycyna fizjologiczna i medycyna fizyko-chemiczna.**

Leczenie hormonalne stosowane jest coraz częściej. Jak wiadomo, hormonami nazywają się **substancje, które przenikają do krwi i naczyń limfatycznych, a wydzielane są przez pewne grupy komórek, zwłaszcza przez gruczoły wewnętrznego wydzielania.** W normalnych warunkach komórki te produkują hormony w takich ilościach, które są niezbędne do właściwego rozwoju całego organizmu. Nadmiar lub brak hormonów, prowadzi do szeregu chorób, nie tylko fizycznych, ale i psychicznych. Typową chorobą, powstającą na tle nienormalnego wydzielania jest **choroba Basedowa** która może doprowadzić nawet do naruszenia działalności mózgu i do kompletnego kretynizmu.

I oto fizjologiczna czyli hormonalna medycyna nie tylko odkryła przyczyny całego szeregu chorób ale znalazła również **stosunkowo proste metody walki z nimi.** W wypadku gdy jakiś gruczoł wewnętrznego wydzielania produkuje niedostateczną ilość hormonów, — **do organizmu wprowadza się w odpowiedniej ilości hormon sztuczny.** Po dzień dzisiejszy udało się spreparować w czystej, krystalicznej postaci wiele hormonów, jak naprz. **adrenalinę z nadnercza, diodotyrozynę i tyroksynę z gruczołu tarczykowego, testosteron z męskich gruczołów płciowych i folikulinę z jajników kobiecych.**

Medycynie fizjologicznej udało się zwalczyć szereg chorób, m. in. takie, które uważano do niedawna za groźne.

Najbliższe lata przyniosą nam niewątpliwie **rewelacyjne odkrycia w tej dziedzinie.** A tymczasem obserwujemy postęp drugiej nowej dziedziny medycyny, **fizyko-chemicznej,** która zmierza do jeszcze głębszego przenikania do **praprzyczyn życia i śmierci.** Ta dziedzina medycyny oparta jest na poznaniu **koloidalnej budowy żywej materii.**

Nasz organizm przepojony jest płynami w stanie koloidalnym, które odgrywają olbrzymią rolę. Według zdania słynnego francuskiego biologa Augusta Lumiere'a **śmierć następuje w większości wypadków, wskutek krzepnięcia koloidów,** (termin naukowy tego zjawiska — **flokulacja**). A co z kolei przyczynia się do krzepnięcia koloidów? **Toksyny, czyli trucizny, które powstają w organiźmie wskutek działania mikrobów.**

Lumiere twierdzi, że jedną z głównych przyczyn krzepnięcia koloidów jest **lasecznik gruźlicy.** Nie ma człowieka, który nie nosiłby w sobie laseczników gruźlicy. Niekiedy znajdują się one w tak nieznacznej ilości, że organizm daje sobie z nimi radę, niekiedy następuje **asymilacja organizmu,** która nie pozwala na dalsze rozmnażanie się bakterii gruźlicy do takiego stopnia, by powodowały one chorobę. Ale nawet niewielkie ilości tych bakteryj, które nie wywołują gruźlicy, działają w szkodliwy sposób na koloidy, wywołują ich krzepnięcie i w rezultacie występują takie choroby, jak **astma, podagra, reumatyzm i t. d.**

I dlatego właśnie przedstawiciele fizyko-chemicznej medycyny twierdzą, że przy chorobach zakaźnych niezależnie od walki bezpośredniej z mikrobami, należy zwracać uwagę na środowisko, w którym znajdują się mikroby i podejmować starania, które zabezpieczałyby krzepnięcie koloidów. Teoria Lumiere'a objaśnia również działanie takich środków, jak nprz. **węgla wprowadzonego bezpośrednio do krwi,** albo nowego preparatu „Rubiasol", które wprawdzie nie zabijają bezpośrednio mikrobów, ale przeciwdziałają ich niszczycielskiemu działaniu na koloidy.

Przed medycyną naukową otwierają się nowe horoskopy, które obiecują wynalezienie nowych i potężnych środków walki o zdrowie ludzkości i ludzkie życie.

Dr. W. T.

Za obrazę Prezydenta Rzplitej

został skazany członek Str. Narodowego, Olejnik, na 1 rok więzienia

Przed sądem okręgowym pod przewodnictwem sędziego Mersona toczyła się w dniu wczorajszym sprawa nie zwykła, nie z uwagi na czyn oskarżonego, ani jego okoliczności, lecz z racji nowego wystąpienia adw. Kowalskiego.

Odpowiadał 20-letni Ryszard Olejnik, członek bojówki endeckiej, **oskarżony o obrazę Prezydenta Rzplitej, t. j. z art. 125 par. 2 K. K.**

W dniu 27 czerwca w godzinach wieczornych przed domem przy ul. Piotrkowskiej 86, gdzie mieści się zarząd główny Stronnictwa Narodowego wznosiła grupa przeważnie wyrostków okrzyki **na cześć ks. Sapiehy** oraz przeciw rządowi i Prezydentowi Rzplitej.

Wśród wznoszących okrzyki wybił się na czoło gromkim głosem i gwałtowną gestykulacją **Ryszard Olejnik.** Olejnik został zatrzymany. W toku rewizji osobistej **znaleziono przy nim bagnet.**

Dochodzenie doprowadziło do ustalenia, że dnia tego odbywał się **wiec związku Obrońców Ojczyzny, zwołany celem zajęcia stanowiska w sprawie głośnego w swoim czasie konfliktu z metropolitą krakowskim.** Zarząd okręgowy S. N. wydał swym członkom polecenie tłumnego przybycia na wiec, celem stworzenia opozycji.

Wczoraj Olejnik już karany za kradzież, stanął przed sądem. Bronił go adw. Kowalski.

Na rozprawie zeznawało dwóch świadków dowodowych z pośród przechodniów.

Jako pierwszy zeznaje **Stefan Kowalczyk, nauczyciel.**

P. Kowalski zwraca się do świadka z zapytaniem:

— **Czy świadek jest członkiem Związku Nauczycielstwa Polskiego?**

Świadek: — **Tak jest.**

Z kolei zeznaje świadek **Henryk Rozental** — urzędnik skarbowy. Świadek, choć jest śniady, ale nie ma wyglądu semickiego. W personaliach podał, że **jest katolikiem.** Obaj świadkowie podali przebieg zajścia zgodnie z aktem oskarżenia.

Prokurator Lipiński wnosi o przykładne ukaranie oskarżonego.

Zabiera głos obrońca adw. Kowalski:

— Nie można dać wiary obu świadkom oskarżenia — peroruje adwokat.— Pierwszy z nich jest członkiem Związku Nauczycielstwa Polskiego. Władze zawiesiły działalność związku, nie mając doń zaufania, **więc nie można mieć zaufania do p. Kowalczyka, jako do członka tego związku.** Z taką samą a może i jeszcze większą nieufnością należy się odnieść do zeznań p. Rozentala, który **choć jest katolikiem,** ale najpewniej, wnosząc z nazwiska, pochodzi z Żydów!... Na tych podstawach „prawnych" wnosił obrońca o uniewinnienie swego klienta.

Sąd skazał 20-letniego Ryszarda Olejnika z art. 125 par. 2 na rok więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego i z zawieszeniem pozostałej części kary.

W motywach sąd wskazał, że Olejnik jest zbyt ograniczony by miał się imać roztrząsania spraw religijnych i państwowych, a ponieważ jest młody i ma przed sobą życie, sąd mu wykonanie kary zawiesza. (g

Sala Filharmonii tel. 213-84
NOWA ORGANIZACJA SJONISTYCZNA.
W środę, dn. 6 października o godz. 9 wiecz.
Jedyny referat
PREZYDENTA N. O. S.
Włodzimierza
Żabotyńskiego
na aktualny temat:
„TAK, CZY NIE"
(Trzecia alternatywa)
Bilety do nabycia w kasie Filharmonii

Sala Filharmonii
tel. 213-84
Dziś we wtorek, dn. 5 październ. o g. 9 w.
OSTATNI POŻEGNALNY WYSTĘP
PALESTYŃSKICH ARTYSTÓW
Naomi LEAF i Józef GOLAND
premier teatru „Matateh" i „Hohel" w programie p. t.: „PALESTYNA ŚPIEWA TAŃCZY i BAWI SIĘ". W programie palestyńskie piosenki ludowe, tańce, oraz typy charakterystyczne współczesnej Palestyny. — Bilety po cenach znacznie zniżonych od 54 gr. do nabycia w kasie Filharmonii.

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA“ z dnia 5 października 1937 r. | Dział gospodarczy — tel. 211-66.

Konsekwencje

W logicznym zapewne związku ze zbliżającą się sesją sejmową — **zagadnienia skarbowe** stały się znowu żywo na łamach prasy dyskutowanym tematem.

Jak zwykle — więcej mówi się o cieniach, mniej — o blaskach.

Mniej więc mówi się **o osiągnięciu, prawie już trwałej,** równowagi budżetowej, opartej na normalnych wpływach skarbu. Dobrodziejstwa tego sukcesu skarbowego dla równowagi całości naszego układu gospodarczego są naogół przez opinię niedoceniane. W szczególności znaczenie jego **dla obrony poziomu cen przed gwałtownymi ruchami wzwyż** jest dużo większe, niż to naogół ludzie sobie wyobrażają; dużo większe — od bardziej widocznych, acz mniej istoty rzeczy sięgających, pociągnięć.

Mniej — jak powiadamy słychać — o sukcesie równowagi skarbowej, ale za to coraz więcej o cenie, jaką za ten sukces płacimy. Tą ceną jest — przeciążenie podatkowe. Wszyscy znawcy rzeczy stwierdzają jego istnienie. Duże echo w kraju towarzyszyło ostatnio publikacji uwag na ten temat Adama Krzyżanowskiego, którego autorytet jest uznany.

Najważniejsza jest **kwestia globalnego ciężaru podatkowego we wszystkich jego — jawnych oraz ukrytych — postaciach i proporcja jego względem dochodu społecznego,** mniej doniosły jest zapewne, choć nie bez znaczenia, „punkt zaczepienia“ ciężaru podatkowego; odpowiadające racjonalnym celom polityki gospodarczej **rozłożenie tego ciężaru** sprzyja w sposób łatwo zrozumiały pomyślnemu przebiegowi procesów gospodarczych.

Nieraz podkreślano na tych łamach, że nasz system podatkowy (choć niewątpliwie w ubiegłym piętnastoleciu „wyszlachetniał“) **zbyt silnie godzi w ośrodki zdolne do większej kapitalizacji. Również — zbyt silnie gdozi w większe warsztaty pracy przemysłowej.** podnoszone tu od lat postulaty tyczące **złagodzenia ciężaru względem tych warsztatów (skasowanie podwójnego opodatkowania dochodów osób prawnych,** albo złagodzenie progresji, albo **dozwolenie pewnej kompensaty zysków jednego roku operacyjnego ze stratami drugiego,** albo liberalizacja pojęcia **dochodu podatkowego** z warsztatów pracy przemysłowej, albo dopuszczenie potrącalności inwestycji o dłuższym okresie niszczenia itd. itd., albo kombinacja tych tez) — znajdują, ku satysfakcji naszej, coraz więcej uznania.

Jak zrobić jednak, aby utrzymać potężny sukces, o którym na wstępie mówimy i zmniejszyć przeciążenie podatkowe? Tu, zdaje się, leży punkt centralny zagadnienia.

Jeżeli wyłączyć nieistniejącą w naszym życiu praktycznym, wydajną pod względem dochodowym, ściśle gospodarczą a więc w warunkach niemonopolicznych i w równych poza tym z gospodarką prywatną szansach wykonywaną działalnością zarobkową państwa — ma ono dwa tylko źródła pokrywania wydatków: **podatki albo kredyt.** Jest coprawda sposób pozornie trzeci, inflacja, ale i to jest podatek tylko że najgorszego, najbardziej niesprawiedliwego typu, bo bijący naoślep niejako przypadkowego „przechodnia obrotu gospodarczego“. **Kredyt,** jako źródło pokrycia wydatków państwowych w tym tylko wypadku różni się w swej istocie i skutkach od podatku, **jeżeli jest przez oszczędzających dobrowolnie — i zgodnie z ich materialnym interesem — udzielany.** Korzystanie z takiego kredytu na szerszą skalę umożliwione będzie państwu naszemu dopiero wetdy, gdy dzięki intensywnym procesom kapitalizacyjnym (a więc znowu kwestia anti-kapitalizacyjnego przeciążenia podatkowego!) powstanie wystarczająco **pojemny rynek kredytowy** w Polsce. Jest wielką zasługą obecnego ministra skarbu, że — w imię przejrzystości gospodarki skarbowej — poniechał korzystanie z kredytu w postaciach, które zaznaczonym tu kryterium nie odpowiadały.

A więc reasumujemy: **Nie ma w obecnych warunkach innego sposobu pokrywania — w rozmiarach rozstrzygających — budżetu polskiego jak podatki.** Podatki w sensie prawdziwej treści tego pojęcia, niezależnie od tego czy się je nazwie podatkami, czy emisją, czy kredytem. Podatki w sensie przymusowego zabierania przez państwo pewnej części dochodu społecznego na swe potrzeby. Kto więc pragnie odciążenia podatkowego — ten tym samym chcąc nie chcąc musi być **za umiarkowaniem budżetu.** Ponieważ pewne grupy wydatkowe, zwłaszcza — w obecnej sytuacji — grupy wydatków związane z obronnością kraju mają i muszą mieć charakter „pancerny“ i raczej wzrosną aniżeli zmaleją, nie ma innego sposobu jak **zwężenie pozostałego pola wydatkowania państwa, a więc przede wszystkim zmniejszenie pola aktywności gospodarczej państwa.** Takie są proste konsekwencje, których niepodobna odmienić jakąkolwiek „magią“.

Dr. A. Z.

Podwójne premie za przerób kotoniny

Jakie ilości kotoniny zakupywać będzie przędzalnictwo łódzkie?

Jak donosiliśmy, z dniem 1 b. m. weszło w życie rozporządzenie Min. Przemysłu i Handlu, zmierzające do **poparcia konsumcji kotoniny przez przemysł bawełniany.** Rozporządzenie powyższe — jak wiadomo — ramowe, natomiast szczegóły jego wykonania opracować ma Zrzeszenie Producentów Przędzy wespół z bawiącym w Łodzi nacz. Dembowskim. Narazie **uzgodniona już została wysokość premii, jakie udzielane będą fabrykom, stosującym w swej produkcji kotonine. Przyznawane one będą w podwójnej postaci: dodatkowego przydziału na import bawełny w wysokości 1 kg. bawełny za 1 kg. przerobionej kotoniny, oraz w formie gotówkowej w wysokości 1 zł. od 1 kg. przerobionego włókna.**

Ustalenie premii gotówkowej wiąże się ściśle ze sprawą **cen kotoniny,** jako wyższych od cen bawełny, poza tym zaś **wyrównywać ma ona również koszty przędzenia kotoniny,** które są wyższe niż przy przędzy czysto bawełnianej. W ten sposób celem premii będzie **utrzymanie cen przędzy bawełniano - kotoniowej na poziomie cen przędzy bawełnianej.**

Drugą ważną kwestią, jaka musi być rozstrzygnięta, jest **ustalenie rozmiarów obowiązkowej konsumcji kotoniny przez zrzeszone firmy przędzalnicze.** Prawdopodobnie ilość kotoniny jaką przędzalnictwo łódzkie winno będzie zakupywać, **określona zostanie na około 2500 ton rocznie, z taką bowiem podażą realnie liczyć się należy w pierwszym okresie obowiązywania zarządzenia Min. Przemysłu i Handlu.**

Przypomnieć należy, iż zarządzenie powyższe w obecnej formie obowiązywać ma tylko przez kilka miesięcy. Czas ten będzie poświęcony **na przeprowadzenie badań nad skutecznością wprowadzonych zasad popierania spożycia kotoniny,** wyniki zaś tych badań pozwolą na opracowanie w tym zakresie norm o charakterze trwalszym. (—)

Likwidacja Tow. „Przyszłość“?

Zw. Komunalnych Kas Oszczędności nie może zdecydować się na dalsze jego prowadzenie

W Warszawie odbyło się posiedzenie zarządu Zw. Komunalnych Kas Oszczędności, **poświęcone sprawie wznowienia działalności Tow. „Przyszłość“ pod egidą Związku.** Wbrew przewidywaniom, sprawy tej i na tym posiedzeniu definitywnie

nie rozstrzygnięto.

Dyskusja, jaka się nad powyższą sprawą wywiązała, wykazała **tak wielką rozbieżność poglądów na sposób jej rozwiązania, iż osiągnięcie porozumienia i powzięcie konkretnej decyzji okazało się niemożliwe.**

W tych warunkach **możliwość regeneracji Tow. „Przyszłość“ jako instytucji Związku K. K. O. znacznie zmalała, wzrosło natomiast prawdopodobieństwo likwidacji.**

Towarzystwa, za którą opowiada się większość zarządu Związku.

Głównym motywem takiego stanowiska jest trudność zebrania kapitału niezbędnego do uruchomienia Tow. „Przyszłość“. Jak już pisaliśmy, do tego celu **potrzeba byłoby sumy około 3 milionów zł.,** które musiałyby w drodze subskrybcji zaofiarować poszczególne K.K.O. **Nieuchronne ryzyko,** wynikające z tej tranzakcji, jest, oczywiście, jednym jeszcze powodem negatywnego ustosunkowania się poważnej liczby K.K.O. do projektu wznowienia działalności Tow. „Przyszłość“.

W każdym razie **decyzja co do dalszych losów Towarzystwa jeszcze nie zapadła.** Sprawa ta została obecnie

przekazana Min. Skarbu,

która po zbadaniu stanu finansowego wspomnianego towarzystwa **rozstrzygnąć ma kwestię jego dalszego istnienia, względnie likwidacji.**

Nie wiadomo również w jakiej formie przeprowadzona byłaby likwidacja w wypadku, gdyby decyzja Ministerstwa poszła w tym kierunku. **Czy zaszłaby konieczność**

ogłoszenia upadłości

Tow. „Przyszłość“, czy też istniałaby możliwość przeprowadzenia likwidacji dobrowolnej. Oczywiście wybór jednej z tych dróg zależałby od stanu finansowego znajdującej się obecnie formalnie w likwidacji — instytucji. W kołach zainteresowanych twierdzą, **iż rezerwy jej,** składające się z papierów wartościowych, które na przestrzeni ostatniego roku zwyżkowały conajmniej o 25 proc, oraz z wielkiego gmachu przy zbiegu ulic Marszałkowskiej i Złotej w Warszawie, którego wartość również wzrosła

pozwoliłyby na likwidacje dobrowolną.

Zaznaczyć należy, iż pomimo negatywnego stanowiska znacznej części zarządu Związku K. K. O. odnośnie wznowienia działalności Tow. **„Przyszłość“, sam projekt stworzenia w Komunalnych Kasach Oszczędności działu ubezpieczeń na życie nie wygasł. Dział ten miałaby poprowadzić nowostworzona** instytucja ubezpieczeniowa, **która — za** pewne —

przejęłaby portfel ubezpieczonych Tow. „Przyszłość“,

lecz z samym towarzystwem **nie byłaby** niczym związana i **nie stanowiłaby** jego kontynuacji. Projekt ten znajduje się jeszcze w stanie embrionalnym, **za wcześnie przeto byłoby mówić o warunkach, na jakich miałaby nastąpić jego realizacja.**

Rozszerzenie zastosowania bawełny

przedmiotem badań rządu waszyngtońskiego. — Premie wyrównawcze dla farmerów będą utrzymane

Minister rolnictwa rządu waszyngtońskiego **Wallace** wygłosił ostatnio w Memphisie, z okazji **zjazdu farmerów bawełnianych,** reprezentujących 9 stanów produkujących bawełnę, obszerne przemówienie, w którym omówił szczegółowo **program rządu waszyngtońskiego w dziedzinie polityki bawełnianej.**

W ramach swego referatu minister Wallace oświadczył, że rząd Stanów Zjednoczonych dołoży wszystkich starań, **ażeby utrzymać dotychczasową pozycję Stanów Zjednoczonych na światowym rynku bawełnianym.** Zasadą naczelną rządu waszyngtońskiego w polityce bawełnianej będzie **osiągnięcie „złotego środka“ między tezą całkowitego liberalizmu w zakresie uprawy bawełny, a tezą ostrej reglamentacji.** Żadnego z tych kierunków w czystej formie utrzymać się nie da. Zarówno nieograniczona uprawa bawełny, nieograniczone zbiory i w rezultacie **niskie ceny, jak** z drugiej strony niewielkie zbiory i zbyt **wysokie ceny nie leżą w płaszczyźnie interesów rolnictwa.**

Rząd Stanów Zjednoczonych — według zapewnienia ministra Wallace — dążyć będzie do **utrzymania produkcji bawełny w granicach przeciętnego zapotrzebowania wewnętrznego i zagranicznych rynków bawełnianych.** Wzrost konsumpcji rynku wewnętrznego będzie możliwy do osiągnięcia przede wszystkim po przez wynalezienie **nowych warunków i możliwości zastosowania bawełny,** co jest w tej chwili przedmiotem badań i starań sfer zainteresowanych.

Szczególną troską rządu waszyngtońskiego będzie nadal **utrzymanie rynków zagranicznych przy pomocy dodatków wyrównawczych** dla farmerów, gwarantujących im opłacalność produkcji. Poza tym rząd waszyngtoński poprze wysiłki farmerów, zmierzające do **podniesienia urodzajności pól bawełnianych. (u)**

Bank Polski nie kupuje franków

Warszawa, 4 października.

Naskutek niepokojących wiadomości, pochodzących z Paryża, o sytuacji franka francuskiego, dzisiaj **Bank Polski zaprzestał kupowania waluty francuskiej w gotówce.** Bank Polski płacił ostatnio za frank francuski 18.15 zł. za 100 fr. W Londynie kurs franka wynosi 152.000 fr. za 1 funt szterl., a więc nastąpiła w porównaniu z dwoma ostatnimi dniami **nowa obniżka funta.**

Persja zwiększa import

W tych dniach ogłoszono listę kontyngentów przywozowych do Iranu w bieżącym roku gospodarczym, który rozpoczął się 1 lipca r. b. Kontyngenty te są znacznie wyższe niż dotychczas, ponieważ rząd chciałby w ten sposób spowodować zniżkę dotychczasowych wysokich cen. Przypuszczać należy, że w związku z tym zwiększy się znacznie import towarów zagranicznych na rynek irański.

Nowa fabryka kotonizacji lnu

Jak się dowiadujemy, w Zambrowie, ziemi Łomżyńskiej, powstała nowa **fabryka kotonizacji lnu pod firmą: „Bawełna Krajowa“.**

Biuro sprzedaży **mieści się w Warszawie** przy ul. Wspólnej 3a. Zdolność produkcyjna tej fabryki wynosi od 2 do 3 tysięcy kg. dziennie. Na razie nie jest ona jeszcze **w całości wykorzystywana.**

Giełda pieniężna

Warszawa, 4 października.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była niejednolita, przy obrotach niewielkich Jedynie bardzo słabo kształtował się kurs dewizy na Paryż. Kurs ten od soboty obniżył się o przeszło 70 punktów. Kursy dewiz notowano: Amsterdam 292.60, Bruksela 89.10, Kopenhaga — 117.10, Londyn 26.22, Nowy Jork 5.29,25, Nowy Jork-kabel 5.29,38, Paryż 17.41, Praga 18.49, Sztokholm 135.20, Zurych 121.55. Tranzakcja drobna dokonana a nienotowana: Wiedeń 99. Bank Polski płacił za dolary amerykańskie i kanadyjskie 5.27, floreny holenderskie 291.60, franki francuskie 17.11, szwajcarskie 121.05, belgi belgijskie 88.85, funty angielskie 26.13, palestyńskie 25.90, guldeny gdańskie 99.80, korony czeskie 17.10, duńskie 116.55, norweskie 131.10, szwedzkie 134.55, liry włoskie 22.70, szylingi austrjackie 96.50, marki fińskie 11.20, marki niemieckie 119, niemieckie srebrne 129.

AKCJE. Dla papierów dywidendowych tendencja była mocniejsza, a zwłaszcza dla akcyj żyrardowskich. Większych obrotów dokonano akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 108, Cukier 36, Węgiel 26.25, Lilpopy 53.50—53.75, Norblin 66, Ostrowieckie 26.50 Starachowice 32.75, Haberbusch 42.50—43. Tranzakcje dokonane a nienotowane: Rudzki 8, Żyrardów — 58—58 (+250).

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była mocniejsza. Większych obrotów dokonano 4 proc. konsolidacyjną i 5 prc. listami m. Warszawy z 1933 r. Notowano: 3 proc. inwestycyjna I emisja 68, II emisja—69, 4 proc. dolarowa 38.25—38.38, 4 proc. konsolidacyjna 59.75—59.50, 5 proc. konwersyjna — 61.50, 4 i pół proc. wewnętrzna 56.75, 4 proc. ziemskie 48, 4 i pół proc. ziemskie 56, 4 ipół proc. Warszawy 60, 5 proc. Warszawy z 1933 r. 62.25—62, 5 proc. Warszawy z 1936 r. — 62.50, 5 proc. Łodzi z 1933 r. 56.50, 5 proc. Łodzi stare 59, 5 proc. Siedlec z 1933 r. — 38. Tranzakcje dokonane a nienotowane: 5 proc. Warszawy stare 64.25, 3 proc. państwowa renta ziemska—55.75, kupon 8 proc. T.K.Z. — 42.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: dolarówka 39.00—38.75, poż. inwestycyjna I-sza emisja 68.25—68.00, poż. inwestycyjna II-ga emisja 69.25—69.00, poż. konsolidacyjna drobne 59.25—59.00, poż. konsolidacyjna grube 59.50—59.25, poż. wewnętrzna 56.25—56.00 Bank Polski 108.00—107.50. Tendencja mocna.

ŁÓDZKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na wczorajszym zebraniu łódzkiej giełdy zbożowo-towarowej notowano jęczmień przemiałowy 22.00—23.00, jęczmień browarowy 25.50—26.50, mąka żytnia 65 proc. 33.50, mąka pszenna I-szy gat. 50.00—51.00, mąka pszenna II gat. 45.50—46.50, mąka pszenna 65 proc. 44.50—45.50, otręby żytnie 15.00—15.25. Reszta notowań bez zmiany.

NOTOWANIA BAWEŁNY

NOWY JORK: Loco 8.17, październik 8.32, listopad 8.25, grudzień 8.18, styczeń 8.11, luty 8.11, marzec 8.12—14, kwiecień 8.15, maj 8.17, czerwiec 8.20, lipiec 8.23—24.

NOWY ORLEAN: Loco 8.26, październik 8.28—31, styczeń 8.17—19, marzec 8.22, maj 8.25—8.26, lipiec 8.30, październik 8.40—41.

LIVERPOOL: Loco 4.89, październik 4.70, listopad 4.75, grudzień 4.79, styczeń 4.82, luty 4.85, marzec 4.88, kwiecień 4.90, maj 4.93, czerwiec 4.95 lipiec 4.98, sierpień 4.99, wrzesień 5.00, październik 5.02.

Giza: Loco 7.38, październik 6.37, listopad 6.40, styczeń 6.85, marzec 6.98, maj 7.10, lipiec 7.14, wrzesień 7.14.

Egipska: Loco 8.26.

Upper: Loco 6.60, październik 6.08, listopad 6.08, styczeń 6.06, marzec 6.08, maj 6.11, lipiec 6.13, wrzesień 6.13.

BREMA: Loco 10.00, grudzień 9.17, styczeń 9.25, marzec 9.65, maj 9.83, lipiec 9.91.

ALEKSANDRIA. Sakellaridis: Listopad 14.86, styczeń 14.94, marzec 14.90.

Giza: Listopad 12.93, styczeń 12.99, marzec 13.14, maj 13.23.

Ashmouni: Październik 10.56, grudzień 10.53, luty 10.58, kwiecień 10.64, czerwiec 10.70.

Eksport angielski wypiera towary niemieckie

Dotychczas węgierski przemysł żelazno-hutniczy zaopatrywał się w półfabrykaty i niektóre materiały specjalne przeważnie w Niemczech. Ostatnio jednak dały się zauważyć pewne utrudnienia w dostawie tych artykułów, ponieważ w związku z wzmożonymi zbrojeniami Niemcy potrzebują półfabrykatów i materiałów specjalnych dla swego własnego przemysłu.

Ponieważ nieregularna dostawa a nawet wstrzymanie dostawy szeregu artykułów niemieckich grozi wstrzymaniem ruchu w hutnictwie węgierskim, postanowiono zaopatrywać się w surowce i materiały specjalne odtąd w Anglii. W zamian za surowce angielskie Węgry eksportować będą do Anglii artykuły rolnicze.

Eksport bawełny zmniejsza się

Japonia i Jugosławia ograniczają jej przywóz

Japońskie ministerstwo przemysłu i handlu planuje **ograniczyć import bawełny od 65 do 70 procent dotychczasowego przywozu.** Jako główne przyczyny ograniczenia importu bawełny wymienia ne są **trudności dewizowe,** oraz możność zastępowania bawełny zapasów bawełny włóknami zastępczymi.

Japoński import bawełny za pierwsze półrocze 1935 r. wyniósł wartościowo **około 630 milionów** jen, podczas gdy w r. 1936 Japonia sprowadziła bawełny **za 850 milionów jen.** Zaznaczyć należy, że japońskie ministerstwo przemysłu i handlu zamierza **scentralizować zakup bawełny** w celach powołanego w tym celu specjalnego kartelu.

* * *

W związku z podniesieniem obszaru plantacyj bawełnianych w Jugosławii w tegorocznej kampanii z 1800 na 3.200 hektarów, **rząd jugosłowiański wprowadza z dniem 15 października r.b. reglamentacje wolnego dotychczas przywozu bawełny.** Reglamentacja ta ma być przeprowadzona w takich rozmiarach, **ażeby przędzalnie zaopatrywały się w 20 proc. całego zapotrzebowania w surowce krajowe.**

Poza tym ma być przeprowadzona pewna **reforma zakupów bawełny zagranicznej,** a mianowicie sprowadzać ją ma tylko kilka przędzalń wielkich, które następnie oddawać będą pewne ilości tej przędzy przędzalniom mniejszym.

Organizacja handlu włókienniczego

Posiedzenie prezydium Międzysamorządowej Komisji Handlu Wewnętrznego

W Izbie Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu odbyło się ostatnio zebranie prezydium Międzysamorządowej Komisji Handlu Wewnętrznego, powołanej przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu zgodnie z uchwałami Narady Gospodarczej do opracowania zasad organizacji rynku wewnętrznego Polski.

Tematem zebrania było omówienie metod pracy Międzysamorządowej Komisji Handlu Wewnętrznego w zakresie badań handlu węglem, żelazem, towarami włókienniczymi, żywcem i mięsem, zbożem, owocami i rybami — oraz obecnego stanu prac w powyższym zakresie.

Kolejne sprawozdania z metody i stanu prac Komisji złożyli z badania handlu węglem — przedstawiciel Izby w Katowicach, z badań handlu żelazem — przedstawiciel Izby w Sosnowcu, z badań handlu towarami włókienniczymi —przedstawiciel Izby w Łodzi.

W dalszym ciągu obrad uznano za pożądane odbywanie, w miarę postępu prac Komisji, regionalnych konferencji międzysamorządowych, na których przedstawiciele izb rolniczych, rzemieślniczych i przemysłowo-handlowych oraz samorządu terytorialnego z danego rejonu — mogliby poddawać szczegółowej analizie wnioski, nasuwające się z rezultatów badań interesującego ich terenu.

Poza tym ustalono termin zwołania plenarnego zebrania Międzysamorządowej Komisji Handlu Wewnętrznego na drugą połowę października r. b.

Wyszedł z druku numer 9-ty dwutygodnika:

„Gazeta Przemysłu i Handlu Włókienniczego"

Treść numeru:

Przeobrażenia strukturalne przemysłu włókienniczego w Łodzi.
Trudności eksportu włókienniczego. — Brak kredytów i traktatów handlowych.
Polskie plantacje bawełny w Brazylii jako problem gospodarczy.
Położenie i horoskopy gospodarcze świata.
Zwiększony popyt na wyroby trykotażowe.
Zmiany na światowym rynku bawełnianym.
Przędzenie włókien cietych — inż. H. Landkof.
Rynek pończoszniczy w Łodzi.
Przegląd rynków surowcowych.
Korespondencje zagraniczne.

CENA NUMERU 30 GR. PRENUMERATA KWARTALNA ZŁ. 1.80.
Do nabycia we wszystkich kioskach i w Administracji „Republiki".

Fałszowanie kart rzemieślniczych

Z powodu choroby jednego z oskarżonych sąd rozprawę odroczył

Wczoraj, jak zapowiadaliśmy na wokandzie sądu okręgowego znalazła się sprawa przeciwko **13 podsądnym, oskarżonym o udział w aferze fałszowania lub nielegalnego wydania kart rzemieślniczych.**

Na ławie oskarżonych zasiedli: Józef Kaszczyk, b. urzędnik Starostwa w Koninie, Wacław Mrowiec i Wacław Freund, byli urzędnicy Zarządu Miejskiego w Łodzi, Szlama Lajb Szerman, Benjamin Szlama Glicensztajn, Abram Hersz Poznański, Jakub Lajb Rozenberg, Bencion Wajnberg, Abram Lajb Ast, Mordchaj Josel Akerman, Mendel Goldstein, Majer Goldsztajn, Stefan Sudra.

Jak wynika z aktu oskarżenia, w pierwszych dniach grudnia r. ub. do wydziału śledczego wpłynęło poufne zamel dowanie, że **Beniamin Szlama Glicensztajn posiada nielegalnie wydaną kartę rzemieślniczą.** — Kartę tę wydać miał urzędnik urzędu przemysłowego I instancji przy zarządzie miejskim — Wacław Mrowiec, który pobrał za to 400 zł.

Glicenstein poznał Mrowca przez oskarżonego Ryszarda Freuda.

W toku dochodzenia dalszego wyszło na jaw, że Józef Kaszczyk, urzędnik starostwa w Koninie, podający się za wicestarostę, **dopuszczał się fałszowania kart rzemieślniczych.** — Mieszkańców Łodzi meldowano w Koninie fikcyjnie, tam im Kaszczyk wystawiał karty i potem kierował je do urzędu w Łodzi, gdzie przechodziły przez ręce Mrowca. **Za taką przysługę płacili nabywcy od 250 do 1000 złotych.**

Na rozprawę wczorajszą nie stawił się Mrowiec z powodu choroby. Z uwagi na nieobecność jednego z głównych oskarżonych — **sąd rozprawę odroczył.** (l)

MATERIAŁY WEŁNIANE poleca: **„WŁOKNO KRAJOWE"**
damskie: na płaszcze, kostiumy i suknie
męskie: na ubrania i palta (bielskie i angielskie)
wł. Frydman i Winograd, Piotr. 16, front I piętro

SPORT

Dalsze imprezy Jubileuszowe IKP

W ciągu tygodnia odbędą się dalsze imprezy sportowe w ramach jubileuszu 10-lecia klubu IKP. W czwartek o godz. 19.30 w sali Teatru Popularnego przy ul. Ogrodowej 18, odbędzie się mecz zapaśniczy między mistrzem Łodzi IKP a reprezentacją okręgu, w sobotę na boisku klubu przy ul. Ogrodowej 28-a, odbędzie się mecz hazeny IKP.—Polonia oraz mecz koszykówki męskiej między mistrzem Polski KPW (Poznań) a IKP.

W niedzielę na boisku przy ul. Ogrodowej 28-a od g. 9-ej odbędzie się klubowy wyścig kolarski na 15 klm. zawody lekkoatletyczne przy udziale najlepszych zawodnik okręgu (bieg naprzełaj, skok o tyczce , skok wdal, bieg 100 mtr., mecz w koszykówkę żeńską Polonia (Warszawa) — IKP. Wieczorem od godziny 17-ej w lokalu przy ul. Ogrodowej 34 odbędzie się dla członków klubu wieczór towarzyski.

Pociąg wycieczkowy na mecz Polska—Jugosławia

Przypominamy, że uruchomony zostanie pociąg wycieczkowy na mecz Polska-Jugosławia do Warszawy.

Przedsprzedaż biletów odbywa się w lokalach ŁOZPN (Narutowicza 30), Tur (Południowa 30) i Bar—Automat (Piotrkowska 63).

Zamknięcie sezonu lekkoatletycznego w Łodzi

Sezon lekkoatletyczny w Łodzi zostanie oficjalnie zamknięty w dniu 17 b. m. Łódzki Okręgowy Związek Lekkoatletyczny zamierza na zamknięcie sezonu dorocznych biegów naprzełaj urządzić zawody przy udziale czołowych zawodników lokalnych.

Kronika radiowa

NA OBCEJ ZIEMI.

Od wielu lat wyjeżdżają z Polski rok rocznie masy chłopstwa, aby na obcej ziemi szukać pracy i chleba aby prowadzić walkę o nową egzystencję. Nie każdy sobie zdaje sprawę, ile trzeba hartu, aby nie ugiąć się w twardej pracy na obczyźnie, aby wywalczyć sobie warsztat pracy. Polscy chłopi robotnicy odznaczają się uporem i dlatego może cenieni są na emigracyjnych szlakach, jako znakomite siły robocze.

Oto tło słuchowiska rozgłośni łódzkiej, które nadane zostanie dziś we wtorek 5-go października o godz. 18.25 p. t. „Na obcej ziemi" pióra Jerzego Ronard-Bujańskiego.

W ciekawym tym słuchowisku biorą udział artyści dramatyczni: Reńska, Matuszkiewicz, Modrzeński i inni.

INSP. OCHĘDALSKI PRZED MIKROFONEM.

Rozgłośnia łódzka Polskiego Radja z okazji IV Tygodnia Szkoły Powszechnej w licznych audycjach i pogadankach stara się nie tylko przedstawić sytuację i potrzeby szkolnictwa powszechnego na terenie naszego miasta, ale również na terenie najbliższego nam powiatu łódzkiego. W związku z tym przed mikrofonem łódzkim dziś, we wtorek, 5-go października, o godzinie 18.15 mówić będzie o sytuacji szkolnictwa powszechnego w powiecie łódzkim inspektor szkolny, p. Henryk Ochędalski.

KURS RADIOTECHNICZNY.

Klub radioamatorów w Łodzi podaje do wiadomości, że w październiku organizuje kurs radiotechniczny dla nowowstępujących członków. — Zapisy przyjmuje oraz udziela informacyj sekretarjat klubu w środy i piątki od godz. 19.00 do 21.00 przy ul. Przejazd 46.

Wielka upadłość w węgierskim handlu tekstylnym

Donoszą z Budapesztu, że tamtejsza wielka firma tekstylna Zygmunt Markus i Syn ogłosiła upadłość. Długi firmy wynoszą przeszło pół miliona pengö. Ponieważ pertraktacje z wierzycielami nie doprowadziły do ugody, sprawą tą zajął się obecnie budapeszteński sąd handlowy.

Dźwiękowe Kino
PRZEDWIOSNIE
Żeromskiego 74-76
tel 129-88.

SKOWRONEK
W rol. gł.: **Marta Eggerth i Hans Söhnker** Reżyseria: KAROLA LAMACZA.
Następny program: „ORDYNAT MICHOROWSKI" z Franciszkiem Brodniewiczem i Tamarą Wiszniewską.
Ceny miejsc: na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 groszy, następne seanse I m. 1.09, II m. 90 gr., III m. 50 gr. Kupony ulgowe po 70 groszy. — Początek seansów o godz. 4-ej, w niedziele i święta o godz. 12-ej.
DZIŚ WSPANIAŁA PREMIERA wielkiego filmu muzycznego

Nie świećcie gołą czaszką

Łysina napewno nie zdobi, ale świadczy o zaniedbaniu i braku pielęgnacji włosów, nasuwa myśli o przebytych chorobach. Zawczasu więc należy przeciwdziałać łysieniu, wzmacniać cebulki włosowe, usuwać łojotok skóry i łupież, wcierając w skórę oczyszczoną chemicznie o miłym zapachu, naftę z

PETROL PERFECTION

Dr. E. Gutman
przeprowadził się na ul.
Al. Kościuszki 8,
Tel. 173-00
ord. codz. 3—6 pp.

DR. MED.
H. Bergson
POWRÓCIŁ
Narutowicza 6,
Tel. 110-26

DR. MED.
S. HALBORN
CHOR. DZIECI
POWRÓCIŁ
Gdańska 65-a, telef. 228-82

DR. MED.
M. Wajnberg
CHOR. NERWOWYCH
POWRÓCIŁ
Legionów 3, telef. 172-20

DR.
J. SZREIBER
CHIRURG
POWRÓCIŁ
Narutowicza 9, telef. 122-95
przyjm. od 2—3 i od 5—7 w.

BYŁY KIEROWNIK FABRYKI wyr. baw. ze znajomością buchalterji, administracji fabrycznej, spraw podatkowych i ubezpieczeniowych oraz wszelkich czynności biurowych
POSZUKUJE jakiejkolwiek POSADY
Wymagania skromne. Może być na wyjazd. Łaskawe oferty do „Republiki" sub. „Referencje".

ŻĄDAJCIE najwyraźniej tylko: „OLLA" GUM...!

Dźwiękowe kino-teatr **TON** Kopernika 16

DZIŚ PREMIERA! FRED STAIRE, GINGER ROGERS oto Wasz film
„BŁĘKITNA PARADA"
Początek codziennie o godz. 4-ej pp., a w niedzielę o godz. 2-ej po poł.

DR. MED.
Ignacy GRYNBERG
CHOR. WEWNĘTRZNE (spec. serca)
POWRÓCIŁ
Piłsudskiego 76, tel. 174-15
(róg Narutowicza)

DR. MED.
H. DYNKIEWICZ
NEUROLOG
POWRÓCIŁ
Cegielniana 19, tel. 118-47

DR. MED.
JAN POLAK
CHOROBY WEWNĘTRZNE I ALERGICZNE
ul. Nawrot 7
TEL. 164 21
godz. przyjęć 5—7.

DR.
S. Szifris
Chor. wewnętrzne i dzieci
Nowomiejska 15 tel. 130-42
powrócił

LEKARZ - DENTYSTA
F. Kopciowska
Piotrkowska 8
Telefon 232-55.
POWRÓCIŁA
Przyjmuje od 10—1 i od 3-ej do 7-ej.

Dr.
W. BALICKA
Sienkiewicza 52
(róg Nowrot)
Nr. tel. 194-03
POWRÓCIŁA
Choroby skórne i weneryczne
przyjmuje od 6—8 wiecz.

Dr. MED.
Al. Kopciowski
Piotrkowska 8
przyjmuje od godz. 1.30—2.30 i od godz. 7—8
telefon 232-55.

Do akt Nr. Km. 1233/36
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 14-go, zamieszkały w Łodzi, ul. Piotrkowska 132 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 8-go października 1937 r. od godz. 15-ej w Łodzi przy ul. Skorupki 19 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 2 pras hydraulicznych i 20 sztuk maszyn żakardowych, oszacowanych na łączną sumę zł. 16.000, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 18 września 1937 r.
Komornik (—) W. Trzebiatowski.
Sprawa f. „Konsorcjum" p-ko f. „J. Richter".

LEKARZ - DENTYSTA
B. Nusbaumowa
Przyjmuje od 5 do 8 po poł.
Piotrkowska 51
TELEF. 121-23.

DR. MED.
T. Rundsztajnowa
CHOR. DZIECI
POWRÓCIŁA
Pomorska 7, telef. 127-84

Dr. BRAUN
Cegielniana 4, tel. 100-57
Spec. chor. skórnych, wenerycznych i seksualnych
przyjmuje od 8—1 i od 5—9 wiecz.
w niedz. i święta od 9—1.

Dr. MED.
M. Warhaft
CHOR. WEWNĘTRZNE.
POWRÓCIŁ
Narutowicza 56, telef. 173-45

DOKTÓR
W. ŁAGUNOWSKI
Specjalista CHORÓB WENERYCZNYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH
(Gabinet Roentgeno- i światłoleczniczy)
Piotrkowska 70 Tel. **181-83**
Przyjmuje: od 8.30 do 10.30 rano, od 1-ej do 2.30 pp. i od 6 do 8.30 wiecz.
W niedz. i święta od 10 r. do 1 pp.

DR. MED.
Szarlotta EIGEROWA
Piłsudskiego 61,
tel. 107-20

DR. MED.
W. MILLER
CHOR. WEWNĘTRZNE
(spec. Reumatyczne)
POWRÓCIŁ
Sienkiewicza 40 telef. 146-11
przyjm. od 4.30 do 7 w.

Do akt Nr. Km. 1382/37.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 14-go, zamieszkały w Łodzi, ul. Piotrkowska 132 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 8-go października 1937 r. o godz. 12 w Łodzi, ul. Żwirki 11 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: szlauchmaszyny, trajbmaszyny i maszyny do krzyżowania rolek, oszacowanych na łączną sumę zł. 1000, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 17 września 1937 r.
Komornik (—) W. Trzebiatowski.
Sprawa Józefa Kaźmierczaka p-ko F-mie „Kwaśner i Lindenfeld".

PROSZKI OD BÓLU GŁOWY
DLA DOROSŁYCH ZE ZNAKIEM FABR.
PSZCZÓŁKA
Stosuje się również przy PRZEZIĘBIENIU GRYPIE i KATARZE

Pokazy w szkole
Gospodarczej, Wodna 40, telef. 177-73, odbywają się co wtorek o godzinie 17.30. Program na miesiąc październik 5/10 przyrządzanie kuropatw: Kuropatwy wecku, 12/10 kurczęta, flaki i inne mięsa wecku, 19/10 przekąski zimne, 26/10 przekąski gorące. 27—2

„Czystość"
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi
Czyszczenie szyb.
PIOTRKOWSKA 44. telefon 167-45
Ceny konkurencyjne.

Kupno i sprzedaż

ŁÓŻKA modne prawie nowe mahoń, okazyjnie tanio do sprzedania, Cegielniana 25, m. 15. 5

OKAZJA! Sypialka brzozowa pierwszorzędnej roboty do sprzedania, Kilińskiego 75, m. 12, front, II piętro. 5

NOWOCZESNY budynek fabryczny betonowy — 3 sale po ca. 400 mtr.² wraz z transmisją i motorami, oraz z przylegającym budynkiem biurowym do wynajęcia od 1-I-1938 ewentualnie do sprzedania. Wiadomość: Maks Fischer i S-ka, Piotrkowska 177, tel. 204-61. 5

Lokale

DO WYNAJĘCIA
w nowowzniesionym nowoczesnym domu różne mieszkania 2, 3, 4 pokojowe z halem i wszelkimi wygodami. Informacje Żeromskiego 21, tel 266-02 i 131-76, codziennie od 11 do 3 pp.

ZŁ. 140 KWARTALNIE 2 pokoje z kuchnią i wygodami.
ZŁ. 232 KWARTALNIE 3 pokoje z kuchnią i wygodami.
4—5—6-cio POKOJE umeblowane (garsoniery), od zł. 20, „Zenit", Piotrkowska 82, tel. 260-25.

1—2 POKOJE umeblowane, centralne ogrzewanie, na biuro dla adwokata, lekarza, zaraz wynajmę. Moniuszki 2, front I p. tel. 216-44.

3-POKOJOWE mieszkanie z wszelkimi wygodami I p. Kilińskiego 61, na przeciwko parku kolejowego, do wynajęcia. 5

POSZUKIWANY LOKAL na sklep spożywczy, jednowystawowy z piwnicą przylegającą, ulica Piotrkowska od Przejazd do Głównej. Oferty sub „Sklep 52". 5

POSZUKUJĘ pokoju z utrzymaniem, telefonem do II-go piętra albo z windą okolica Narutowicza, przecznice. Tel. 122-06 godz. 3—5. 5

DWA i pięć pokoi z kuchnią i wszelkimi wygodami i pokój umeblowany do wynajęcia 11-go Listopada 76. 5

BUDYNEK fabryczny parter i 3 piętra transmisje, centralne ogrzewanie, 3-stronne światło, cały lub oddzielnie do wynajęcia, telef. 193-74. 5

3 POKOJE z kuchnią, wszelkie wygody, front II piętro, wyremontowane do wynajęcia u gospodarza Południowa 42

POSZUKIWANY pokój, ew. 2 z używalnością kuchni nie wyżej II-go piętra tel. 188-13 lub of. sub „Od zaraz"

DUŻY pokój w śródmieściu jako sublokator na biuro poszukiwany. Oferty sub „60—80". 5

POKÓJ z kuchnią z wygodami i pokój z wygodami do wynajęcia, Wólczańska Nr. 253. 5

URZĘDNIK państwowy poszukuje pokoju nieumeblowanego za czynszem miesięcznym od 10. X. w okolicach dworca Kaliskiego. Zgłoszenia do Administracji pod „Urzędnik".

MIESZKANIE 3-pokojowe, wszelkie wygody, II piętro, nowy dom. zł. 115.— miesięcznie, Tramwajowa 3, u dozorcy.

Posady

AKWIZYTORZY do zbierania prenumeraty czasopisma gospodarczego — poszukiwani. Oferty należy składać sub: „G. H." w administracji „Republiki".

POTRZEBNY woźny do zakładu fryzjerskiego od zaraz Andrzeja 10. 5

PRZEDSTAWICIELA wprowadzonego w aptekach, drogeriach poszukuje fabryka środków opatrunkowych. Zgłoszenia Grand-Hotel, pokój 138 tylko dziś 4—5 lub oferty do administracji „Opatrunki". 5

UCZENICA do pracowni gorsetów „M-me Agnel" może się zgłosić, Legionów 17, m. 11. 5

100 ZŁOTYCH dam za wyrobienie posady biuralistki, stenotypistki polsko-francuskiej, sekretarki lub kasjerki. Oferty „Sumienna". 5

SŁUŻĄCA potrzebna do wszystkiego. Zgłosić się ze świadectwami, Piotrkowska 152 do dentysty. 5

Nauka i wychowanie

75 GR. lekcja francuskiego. Dyplomowana paryżanka udziela lekcji francuskiego. Lektura. Konwersacja. Gramatyka. Tłomaczenie. Korespondencja. Pomoc szkolna. Południowa 20 m. 20. I-sza lewa of. parter.

ANGIELSKIEGO udziela rutynowany nauczyciel Zawadzka 21, m. 8a, zastać od 4—8 po poł.

JĘZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie udzielam. Gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja. Tel. 262-70, w godzinach 2—3.

RUTYNOWANA nauczycielka muzyki udziela lekcyj gry fortepianowej (moskiewskie konserwatorium), oraz francuskiego po kilkuletnim pobycie w Paryżu, G. Hurwicz-Sztyllerowa, Aleje 1-go Maja 9, m. 6. 23

ENGLISH teacher gives lessons and conversation Cegielniana 3, m. 5. Tel. 153-14. 9

Rozmaite

HANDLOWCA z kapitałem zł. 7.000 poszukuje prosperujące przedsiębiorstwo techniczne. Oferty pod „Spółka".

DRZWI i okna uszczelniam bezkonkurencyjnym systemem A. Frydenzona chroni mieszkania od zimna, wiatru i kurzu. Trwałość długoletnia. Dzwonić 173-57. 5

PRZYBŁĄKAŁ się piesek Pinczer, odebrać można Marynarska 57 Pankowski Roman. 5

ZAGUBIONY kwit zaliczeniowy na zł. 200.— wydany prz. firmy Rotbauma do Chorzowa. Takowy unieważniam A. Rotkopf. 5

UNIEWAŻNIAM zaginiony protest na zł. 125.— z wystawienia Sz. Ehrlich, Wolbrom, zlecenie A. Wajnsztat pl. 31/V—1937 r. I. Berger, Ogrodowa 1.

ZAGINĘŁA kopia dla Banku Dewizowego pozwolenia przywozu nr. HZ. 1533 Łd. — 156666 na 225 kg. przędzy bawełnianej z Anglii, wystawionego na firmę J Cukierman i S-ka, Łódź, Cegielniana 7. 5

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148 i 600-620.

PRENUMERATA „REPUBLIKI"
w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.
Konto rozrachunkowe Łódź I, konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm. × 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.
CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —
Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika" Sp. z ogr. odp. Stefan Dymek. — Redaktor odp. Stefan Dymek. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.